№ 6. WILNO, 1 CZERWCA 1936 R. ROK VII

# WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedynczego 1 zł.

JÓZEF ZAJKOWSKI.

## Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorji.

(Ciąg dalszy).

### 5. NAUKI TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE.

Podział nauk na teoretyczne i praktyczne jest bardzo stary i niemal powszechnie przyjęty. Mieszanie stanowisk teoretycznych i praktycznych naogół jest źle widziane. Szczególne znaczenie przypisywał temu rozróżnieniu Petrażycki [1]). Jasnej i zdecydowanej podstawy podział ten jednak nie posiada. Jest w nim coś z przeciwstawienia apriorycznej apodyktyczności i empirycznej niepewności, bezinteresownego poznania i wyrachowania, bytu i wartości, przyczynowości i celowości i t.d. Jeśli chodzi o Petrażyckiego, to dzielił on nauki na teoretyczne i praktyczne według charakteru stawianych przez nie tez. Tezy nauk teoretycznych mają według niego objektywnie wskazywać, co istnieje i jak istnieje, tezy nauk praktycznych—jakie postępowanie jest należne lub pożądane [2]). Wśród nauk teoretycznych rozróżnia on ogólne teorje (teorje w ścisłem znaczeniu), nauki opisowe i nauki historyczne, wśród nauk praktycznych zaś—nauki celowościowe (teleologiczne, polityki) i normatywne (dogmatyki) [3]). Podział ten nie pokrywa się z podziałem nauk według przedmiotów, tak iż nauka tej sa-

---

[1]) Petrażycki, Teorja prawa, j. w., str. 648: „najwyższym podziałem nauk wogóle i nauk prawnych w szczególności jest podział ich na teoretyczne (odnośne tezy są objektywnem stwierdzaniem istniejącego lub zachodzącego takiem, jak jest) i praktyczne (odnośne tezy wskazują pożądane lub należne postępowanie)". Zob. również Wstęp Petrażyckiego, j.w., str. 56—61, 76 prz., 79 i n., 90 i n., 99 prz. 1.

[2]) J. w. Teorja, str. 648.

[3]) J. w., str. 648 nieco niżej.

mej nazwy może znaleźć się w każdym z poszczególnych działów. Nauka prawa np. rozpada się na ogólną teorję prawa, prawoznawstwo opisowe i historję prawa z jednej strony oraz politykę i dogmatykę prawa z drugiej [1]).

Podziałowi temu można niejedno zarzucić. Przedewszystkiem jest on za wąski (niezupełny) [2]). Nie można przeciwstawiać nauki o bycie nauce o należnem lub pożądanem postępowaniu. Nietylko postępowanie może być bowiem pożądane. Pozatem podział ten jest mętny. Krzyżują się w nim podziały według przedmiotu (byt — wartość) i według celu (poznanie — działanie). W przypadku nauki prawa tego nie widać, bo pojęcie postępowania (działania) występuje tu w rozmaitej roli: to jako przedmiot poznania, to jako przedmiot oceny, to jako cel nauki. Przykład: ludzie kradną, ludzie kraść nie powinni, należy ludziom zakazać kraść. W dogmatyce prawa rola pojęcia postępowania jest jeszcze bardziej skomplikowana, bo dochodzi tu jeszcze postępowanie ustawodawcy, projektodawców, sędziów, komentatorów, obywateli, stosujących i obchodzących prawo, samego badacza i to zarówno przy badaniu jak i przy zużytkowaniu rezultatów badań i t. d., i t. d. Tworzy się w ten sposób niezmiernie trudny do przebycia labirynt pojęciowy, który powoduje liczne nieporozumienia. Jeśli się nie mylę, zgubił się w nim i Petrażycki. Bo jak np. wytłumaczyć umieszczenie dogmatyki prawa obowiązującego wśród nauk praktycznych, a prawoznawstwa opisowego i historji prawa wśród nauk teoretycznych? W jednym i w drugim wypadku chodzi wszak tylko o ustalenie tego, co jest lub było, bez wdawania się w ocenę słuszności lub niesłuszności wykrywanego i systematyzowanego prawa. Co innego jest przecie stwierdzić istnienie jakiegoś zwyczaju lub zasady postępowania, a co innego uznać ją za słuszną, obowiązującą, godną polecenia i zastosowania w praktyce. Tylko pomieszaniem opisywanego na podstawie ustawy lub innego faktu normatywnego postępowania z postępowaniem pożądanem lub należnem można wytłumaczyć zaliczenie dogmatyki prawa pozytywnego do nauk praktycznych. Pomieszanie takie ma miejsce, ilekroć prawdziwość interpretacji bierze się za słuszność wyinterpretowanej zasady. Dogmatyka prawa pozytywnego nie ma przeto na celu wskazywania, jak się to ciągle słyszy, prawideł lub wzorów postępowania [3]), lecz tylko ustalanie i systematyczne przedstawianie

---

[1]) J. w.

[2]) „Kulejący" z punktu widzenia zasady adekwatności, która tu właśnie powinna była mieć zastosowanie.

[3]) O wzorach postępowania dużo mówi dr. Frydman (Dogmatyka, j. w., str. 143—145, 149, 151, 154 i n., 167 i n., 173, 197 i n., 209, 283 i inne). Jak się zdaje, uległ on również sugestji, że postępowanie opisywane w ustawach jest wzorowem postępowaniem. Chociaż bowiem na str. 144 zastrzega się, że słowo „wzór" nie ma dlań w tym wypadku żadnego od-

prawdziwego (rzeczywistego) sensu [1]), ustaw lub innych faktów normatywnych, opisywanie rzeczywiście istniejących zwyczajów, treści czyichś pozytywno-prawnych przeżyć psychicznych lub t. p. Jest ona zatem nie nauką praktyczną, lecz nauką teoretyczną, podobnie jak historja prawa, prawoznawstwo opisowe, etnologja, psychologja postępowania i t. d. Gdyby dogmatyka prawa intuicyjnego była możliwa [2]), byłaby ona również nauką teoretyczną. Co innego jest bowiem stwierdzanie, że ktoś przeżywa jakąś intuicyjną ocenę prawną, a co innego jest samo jej przeżywanie. Tylko to ostatnie ma charakter praktyczny, tylko ono decyduje o tem, czy jakieś postępowanie jest należne lub pożądane. Przeżywanie ocen emocjonalnych nie jest jednak nauką [3]). Ponieważ podział prawa na pozytywne i intuicyjne jest według Petrażyckiego dychotomiczny [4]), wszystkie t. zw. nauki normatywne (dogmatyki), gdy tylko są możliwe, należą do nauk teoretycznych opisowych, stwierdzających tylko jakieś zwyczaje lub czyjeś zapatrywania na należne postępowanie bez wdawania się w ocenę samego postępowania.

Podział nauk na teoretyczne i praktyczne sprowadza się w ten sposób do podziału na teorję i politykę (teleologję). Po wyeliminowaniu z polityki wszelkich ocen emocjonalnych, pozostanie w niej nauka o celach i środkach. Wśród celów można rozróżnić cel naczelny, niebędący środkiem do żadnego innego celu, cel „sam w sobie", jak to się czasem mówi, i cele pośrednie, do których się dąży nie ze względu na nie same, lecz tylko jako do środków, umożliwiających osiągnięcie innych, wyższych celów [5]). Wszelka polityka i polityka pra-

cienia etycznego, i pojaśnia to porównaniem z wzorami matematycznemi, to jednak w dalszym ciągu wiąże tak określone „wzory" z ich naśladowaniem i na str. 155 powiada: „*ujmowanie dogmatyczne to ustalanie na podstawie ustawy wzorów postępowania do ewentualnego użytku w praktyce*". Niesłuszność tego zapatrywania wychodzi na jaw na przykładzie dogmatycznego ujmowania ustaw już nieobowiązujących, którem zajmują się historycy prawa.

[1]) I to niezależnie od interpretacji pojęcia sensu w duchu nominalistycznym lub pojęciowo-realistycznym. Por. Petrażycki, Prawa posiadacza, j. w., str. 376, 377, 378, 385, 396, 414, 417, 429.

[2]) Zadaniem jej byłoby przedstawić system tego, co być powinno według intuicyjnych ocen tej lub innej osoby. Samo jednak uporządkowanie ocen pozbawiłoby je zupełnej dowolności i odebrałoby im charakter intuicyjny.

[3]) Choć i to jest sporne. Wszak sądzenie, wnioskowanie, poznawanie jest również tylko przeżywaniem. Różnica między stwierdzaniem a ocenianiem jest jednak ta, że niema sposobu wykazania prawdziwości lub fałszywości ocen. Trzeba przytem pamiętać, że stwierdzenie, że ktoś coś jakoś ocenia, nie jest bynajmniej wydaniem oceny lub jej usprawiedliwieniem.

[4]) Zob. Petrażycki, Teorja prawa, j. w., str. 472 i n.

[5]) Por. Kotarbiński, Czyn, 1934, str. 13 i Petrażycki, Wstęp, j. w., str. 99.

wa w szczególności musiałaby w ten sposób rozpaść się na naukę o naczelnym celu i naukę o środkach do niego prowadzących. Lecz nauka o celu naczelnym jest niemożliwa. Wszelkie tezy, że coś jest celem naczelnym, np. że jest nim zbawienie duszy, największa szczęśliwość największej liczby ludzi, największy dobrobyt ekonomiczny, najwyższy rozwój kultury duchowej i t. d., są niesprawdzalne i niemożliwe do udowodnienia. Chcąc nie chcąc trzeba je przyjmować arbitralnie jako pierwsze założenia. Są to kwestje wiary i przekonań, a nie wiedzy i nauki [1]). Z nauk praktycznych pozostaje zatem tylko nauka o środkach, prowadzących do danego zgóry celu. Lecz i ta nauka jest nauką teoretyczną, nauką o tem, co jest i jak jest, a nie nauką o należnem lub pożądanem postępowaniu. Różnica między przyczynowością a celowością [2]), między tezami nauk teoretycznych i teleologicznych jest czysto słowna. Każdą tezę teleologiczną można przekształcić na równoznaczną jej tezę teoretyczną. Jeśli bowiem A jest środkiem, prowadzącym do celu B, to znaczy to tylko tyle, że A jest przyczyną, wywołującą skutek B, lub inaczej, że A jest warunkiem determinującym ceteris paribus nastąpienie lub istnienie B, lub jeszcze inaczej, że w danych warunkach z istnienia A wynika istnienie lub nastąpienie B. Okazuje się zatem, że i polityka wogóle, a polityka prawa w szczególności jest nauką teoretyczną, wskutek czego całe przeciwstawienie nauk teoretycznych i praktycznych musi upaść. Różnica między teorją a polityką, odpowiadająca różnicy między nauką czystą i stosowaną, nie ma charakteru zasadniczego, lecz polega na doborze zagadnień. Do nauki czystej wchodzą zagadnienia bardziej ogólne, do nauki stosowanej bardziej szczegółowe. Wyraźnej granicy przeprowadzić tu nie można. To też stale obserwowane mieszanie stanowisk teoretycznych i praktycznych, jakkolwiek wykracza przeciwko utartej systematyce, nie jest znowuż tak wielkim grzechem metodologicznym i samo przez się nie prowadzi do błędów. Trzeba tylko ściśle rozróżniać i określać cele, do których się dąży, czyli wiedzieć, czego się chce i czego się szuka, i rzecz prosta nie mieszać zawsze mniej lub więcej subjektywnych ocen emocjonalnych z poznaniem dla wszystkich jednakowej rzeczywistości.

## 6. POZYTYWIZM.

Bez porównania więcej trafiają mi do przekonania zapatrywania metodologiczne Petrażyckiego, idące po linji pojęcio-

---

[1]) W każdym razie nie nauki, operującej tezami sprawdzalnemi.

[2]) Por. Kelsen, Czysta teorja prawa, przekład Przeorskiego, 1934, str. 24: „stosunek... środków i celu jest tylko szczególną odmianą stosunku przyczyny i skutku".

wo-antyrealistycznego pozytywizmu. Należy tu przedewszystkiem wymienić nieuznający podziału nauk na humanistyczne i przyrodnicze [1]) monizm naukowy [2]). Dążenia do stworzenia jednolitej nauki są dziś bardzo popularne i zyskują coraz więcej zwolenników [3]), tylko na gruncie prawniczym wciąż jeszcze nie znajdują zrozumienia i są potępiane jak herezja. W dążeniu do stworzenia jednolitego systemu wiedzy teoretycznej, w którym i nauka prawa miałaby swoje miejsce, był więc Petrażycki prawdziwym pionierem, a jego teorja prawa dała najlepszy dowód płodności tego stanowiska [4]).

Jednolitej nauce powinna odpowiadać jednolita metoda. To też niemniej doniosłem jest stwierdzenie przez Petrażyckiego, że podstawową metodą wszelkich badań jest obserwacja [5]). Czy to ma być obserwacja wewnętrzna, czy zewnętrzna, jest to już rzecz mniejszej wagi. Jak się zdaje, wybrane przez Petrażyckiego połączenie jednej i drugiej [6]) powinno dawać najlepsze wyniki, chroniąc od jednostronności zarówno introspekcji jak behavioryzmu [7]).

Przedmiotem obserwacji może być jednak tylko coś istniejącego rzeczywiście. Stąd też całkiem słusznie Petrażycki dąży do wykrycia rzeczywistego przedmiotu badań prawniczych i zwalcza wszelkie urojenia i nadużywania fikcyj [8]). Czy słusznie widzi Petrażycki rzeczywistość prawną w zjawiskach psychicznych i czy nie są one również urojeniem, to jest znowuż inna sprawa. Ważnem jest samo dążenie do wskazania rzeczywistego przedmiotu badań.

W zupełnej zgodzie z pozytywizmem są również poglądy Petrażyckiego na ostateczny cel badań. Zapatrywania jego całkowicie pokrywają się z tradycyjną formułką Comte'a: wie-

---

1) Przeciwstawienie to może występować w rozmaitych postaciach, np. jako przeciwstawienie nauk o przyrodzie i o duchu, kulturze i t. p., w gruncie rzeczy chodzi jednak zawsze mniej więcej o to samo.

2) Zob. Petrażycki, Wstęp, j. w., str. 16, 82, 96 i n. i Teorja prawa, j. w., str. 648.

3) Zob. Watson, Der Behaviorismus, przekład niemiecki Giese, 1930, przedmowa tłumacza i str. 40 — 43, Neurath, Einheitswissenschaft, j. w., str. 5 i n., 13.

4) Por. Steinberg, j. w., str. 476: „Wykazano tym czynem, że oparcie humanistyki na psychologji, ujętej przyrodniczo, jest w najwyższym stopniu płodnem naukowo".

5) Zob. Petrażycki, Wstęp, j. w., str. 24, 32, 34, 36, 38, 39, 95 i inne.

6) J. w., str. 39 i Żurn. Min. Just. 1909 Nr. 9, str. 154—158.

7) Rezygnując całkowicie z introspekcji, behavioryzm, jak się zdaje, rezygnuje z części doświadczenia zmysłowego. Pozatem, niezależnie od sprowadzalności doświadczenia wewnętrznego do doświadczenia zewnętrznego metoda introspekcyjna może okazać cenne usługi przy stawianiu hipotez, ulegających sprawdzeniu w doświadczeniu zewnętrznem. Por. w tej kwestji Og. nauka o prawie, j. w., str. 102 prz. 155 i str. 103 prz. 160. Też Einheitswissenschaft, j. w., str. 20.

8) Zob. Petrażycki. Wstęp, j. w., str. 25, 27 i n., 33, 40, 95 i t. d.

dzieć, żeby przewidywać, przewidywać, żeby działać [1]). Czy nie należy tej formułki poprawić i utożsamić „wiedzieć" z „przewidywać" [2]) i czy budowanie teoryj adekwatnych jest najwłaściwszą metodą przewidywania, to są również dalsze kwestje. Chodzi przedewszystkiem o to, żeby przewidywać, a nie wypowiadać szeregów słów, którym żadne przewidywania nie odpowiadają.

(Dok. nast.).

---

GIERC CZARNY.

# Zmiana powództwa w świetle orzecznictwa oraz przepisów K. P. C.

Zagadnieniu zmiany powództwa we współczesnej polskiej literaturze procesu cywilnego poświęcono mało miejsca i uwagi, mniej niż zagadnienie powyższe na to zasługuje. Tymczasem wymieniona kwestja jest jedną z najważniejszych w szeregu innych, stanowiących razem całą dyscyplinę naukową — nauki o powództwie, która jest jednym z najbardziej zawiłych działów jurysprudencji; zdaniem prof. Eugenjusza Waśkowskiego dyscyplina ta zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy nauką prawa a nauką procesu cywilnego i jest pomostem łączącym obie te dziedziny [3]).

## I.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że terminowi „powództwo" nadaje się różne znaczenie, co powoduje powstanie szeregu nieporozumień. Inne jest znaczenie powództwa z punktu widzenia prawa materjalnego, inne znowu w procesie cywilnym. Gdy pierwsze określić można, jako roszczenie wynikające z prawa podmiotowego i zdatne do przymusowego urzeczywistnienia w drodze procesu cywilnego, powództwem w znaczeniu procesowem jest żądanie, skierowane do Sądu o wydanie wyroku określonej treści względem pewnego przedmiotu na wskazanej podstawie. Różne są w tych powództwach treść, przedmiot i podstawa.

Interesuje nas w niniejszym artykule zagadnienie po-

---

[1]) J. w., str. 3, 72, 115 i n. i O różnych gatunkach przewidywań i o znaczeniu praktycznem teoryj, Prace socjologiczne I, 1935, str. 1—6.

[2]) Do utożsamienia takiego zmierza prof. v. Aster w Prinzipien der Erkenntnislehre, 1913, rozdz. II, skąd obszerny cytat zamieściłem w Og. n. o pr. I, str. 105 i n. prz. 184. Por. tamże str. 23—28.

[3]) Prof. Eugenjusz Waśkowski: „Powództwo i jego zmiana" „Polski Proces Cywilny" Nr. 3 — 1935.

wództwa z punktu widzenia prawa procesowego i w tem znaczeniu będziemy w dalszym ciągu używali powyższego pojęcia.

Już samo pojęcie „zmiana powództwa" budzi kontrowersje. Co należy pod tem rozumieć: czy zmianę żądania skargi powodowej, czy zmianę podstawy powództwa, albo też zmianę jednego i drugiego jednocześnie?

Co jest podstawą powództwa? Czy jest to konkretny stosunek prawny, z którego roszczenie wypływa, czy też stany faktyczne, z których powód wyprowadza swoje żądanie? Jak ujmuje ją obowiązujące prawo procesowe? W jakich formach ujawnić się może w konkretnych wypadkach zmiana powództwa? Czy zmiana powództwa obejmuje również wypadki zmiany podmiotowej, czy tylko —zmiany przedmiotowej? Co nazywamy ograniczeniem i rozszerzeniem powództwa i w jakich formach one występują? Te kwestje wywołują rozbieżności w literaturze i praktyce.

## II.

Rozpoczynamy od problematu, stanowiącego oś zagadnienia— co jest podstawą powództwa. U Litauera [1]) czytamy: „z zestawienia art. 211 § 1 z art. 212 wynika, że zmiana powództwa" jest to właściwie „zmiana podstawy powództwa". Prof. Fierich [2]), członek Komisji Kodyfikacyjnej, w uzasadnieniu odpowiedniego działu projektu K.P.C. powiada: „głównym czynnikiem, znamionującym istotę skargi, jest podstawa powództwa".

Co do określenia pojęcia „podstawy powództwa" świat nauki prawa procesowego jest podzielony na dwa obozy, z których każdy liczy wybitnych prawników i stworzył własną teorję; jedna jest zwana teorją indywidualizacji, druga — teorją substancjonowania (uszczególnienia) [3]).

Zwolennicy pierwszej teorji określają pojęcie podstawy powództwa, jako „specjalny stosunek prawny, z którego roszczenie wypływa [4]), albo jako „konkretny stosunek prawny" [5]), Podanie tego stosunku jest wystarczającą podstawą skargi. Natomiast zwolennicy drugiej doktryny za podstawę powództwa przyjmują fakty prawotwórcze, czyli okoliczności faktyczne, z których powód wyprowadza swoje żądania, więc niekoniecznie te, z których dane powództwo rzeczywiście wypływa. Ostatnie stanowią podstawę powództwa w znaczeniu materjalnoprawnym, a to materjalno-prawne pojęcie podstawy powództwa

---

[1]) Jan Jakób Litauer: komentarz do Kodeksu Postęp. Cyw. Warszawa 1933.

[2]) Polska Procedura Cywilna, t. I, wydanie Komisji Kodyfikacyjnej.

[3]) Zob. Zygmunt Hahn: podstawa i zmiana powództwa ze stanowiska teorji indywidualizacji i substancjonowania „Palestra" Nr. 3—5—1935.

[4]) Wach: Vorträge zur Lehre vom Klagegrunde—zob. Z. Hahn op. cit.

[5]) Ehrenzweig—zob. Z. Hahn op. cit.

nie może mieć zastosowania w procesie, zbudowanym na zasadzie kontradyktoryjności. Sąd sam nie bada stosunków prawnych pomiędzy stronami i nie doszukuje się rzeczywistej podstawy żądań powoda, a sprawdza tylko istnienie tej podstawy, którą powód przytoczył [1]).

Inna kwestja, czy nie istnieje skłonność do zmian w tym względzie wobec tendencji do szukania prawdy materjalnej, którą zdradzają nowoczesne procedury cywilne i czy istniejący stan rzeczy nie kłóci się z powyższą tendencją. Kwestja ta nie wchodzi w ramy niniejszego artykułu; omawiany jest stan de lege lata.

Kodeks Postępowania Cywilnego, jak zresztą procedury rosyjska, austrjacka, niemiecka i inne, nie daje określenia pojęcia podstawy powództwa, pozostawiając to doktrynie i judykaturze. Profesor Fierich w uzasadnieniu projektu K.P.C. określa podstawę powództwa w następujący sposób: „stanowią ją nietylko podane okoliczności faktyczne w przedmiocie stosunku prawnego, z którego bywa wysnuta podstawa powództwa, lecz nadto tutaj należy ogół tych okoliczności, które oznaczać mogą roszczenie powstałe po stronie powoda wskutek nastąpionego naruszenia i zagrożenia przez stronę pozwaną".

Judykatura b. zaboru ros. niejednokrotnie zajmowała się tym problematem, próbując określić to podstawowe dla omawianego zagadnienia pojęcie. Lecz określenia te — jak Senat ros. w późniejszem orzeczeniu sam przyznał — są niezgodne ze sobą, niektóre są za bardzo lakoniczne, wypowiedziane zostały mimochodem, albo też nie zostały dostatecznie uzasadnione. W niektórych z tych orzeczeń Senat uznał za podstawę powództwa prawo, które powód uważa za naruszone przez pozwanego (Nr. 110 — 85 r., Nr. 76 — 900 r.) w innych stosunek prawny, z którego powód wyprowadził swoje żądanie (nr. 1—88 r., Nr. 66—89 r., Nr. 50—90 r., Nr. 35—900 r.), zaś w jednem — naruszenie przez pozwanego prawa powoda (Nr. 102—88 r.). Wobec tego Senat w orzeczeniu Nr. 124—1912 r., w zastosowaniu do konkretnego wypadku — sporu o prawo własności do nieruchomości „wdał się bliżej w omówienie i rozstrzygnięcie tej kwestji, nie krępując się poprzedniemi wyjaśnieniami" i ustalił następujące tezy: a) w skład każdego powództwa wchodzą bezwzględnie dwa pierwiastki: przedmiot powództwa (to czego zasądzenia powód żąda) i okoliczności, z których powód żądanie swoje wyprowadza (podstawa powództwa); b) przedmiotem powództwa jest zawsze prawo majątkowe lub osobiste, zaś żądania skargi wypływają z umowy („sdiełki") lub okoliczności, tworzących z mocy ustawy prawo, które jest przedmiotem powództwa; c) w konkretnym wypadku, omawianym w orzeczeniu, uznał Senat za przedmiot po-

---

[1]) Prof. Eug. Waśkowski: podręcznik procesu cywilnego, Wilno 1932.

wództwa prawo własności, a za jego podstawę—sposób nabycia tego prawa, czyli zasiedzenie.

Jeżeli chodzi o stanowisko Sądu Najwyższego, nie udało się nam znaleźć ani jednego orzeczenia, (przynajmniej z pośród opublikowanych w Zbiorze Orzeczeń do 1936 r.), w którem zostałaby zasadniczo postawiona i omówiona kwestja podstawy powództwa. Tłumaczymy sobie to zjawisko przedewszystkiem stanem prawnym—jednoczesnem istnieniem trzech różnych systemów proceduralnych, co mogło w wysokim stopniu zniechęcić do szukania rozstrzygnięć zasadniczych. Z orzeczeń, dotyczących innych kwestyj z dziedziny zagadnienia zmiany powództwa, można wyprowadzić wniosek, że Sąd Najwyższy stanął naogół na stanowisku zajętem przez poprzednią judykaturę, a przedewszystkiem przez judykaturę Senatu ros. Co się tyczy Kodeksu Postępowania Cywilnego sądzić można, że skłania się on do stanowiska zwolenników doktryny substancjonowania. Tak określa jego stanowisko i to w sposób stanowczy prof. M. Allerhand [1]), który opierając się na treści art. 206 § 1 p. 2 przychodzi do wniosku że „przyjęta jest zasada specjalizacji — określenie podstawy prawnej lub powołanie przepisów ustawowych nie jest potrzebne". To stanowisko zdaje się potwierdzać jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego, w którem wypowiada się zdanie, że zmianę powództwa stanowi jedynie przytoczenie nowych okoliczności faktycznych na uzasadnienie żądania pozwu, nie zaś powoływanie się na nowy przepis prawny (Orz. S. N. z dn. 24. IV. 1935 r. w spr. C II. 3052/34, przytoczone w „Wil. Przegl. Prawn." Nr. 11—35 r.), jak również inne orzeczenie (Nr. 89 — 34 r. Zb. Orz.), które cytujemy niżej.

(D. c. n.)

---

SZ. MILKONOWICKI adwokat.

# PODŻEGANIE i POMOCNICTWO.

*(C. D.).*

Kwestja odpowiedzialności podżegacza i pomocnika łączy się ściśle z formą ujęcia konstrukcji prawnej podżegania i pomocnictwa.

W myśl teorji udziału w cudzem przestępstwie odpowiedzialność podżegacza i pomocnika buduje się na tak zwanej zasadzie akcesoryjności.

Działania podżegacza i pomocnika mają charakter czynów drugorzędnych i zależnych od czynu głównego sprawcy,

---

[1]) Prof. Maurycy Allerhand: Kodeks Postępow. Cyw. Lwów.

który właściwie sam popełnia przestępstwo, zaś pierwsi biorą tylko udział w jego, sprawcy, przestępstwie, a zatem są zależni odeń, kiedy chodzi o określenie ich winy i odpowiedzialności. Podżegacz i pomocnik czerpią kwalifikację kryminalną z działania sprawcy i co do odpowiedzialności dzielą jego losy. Jeżeli odpada charakter przestępny czynu głównego, to tem samem jest wykluczona karalność podżegacza i pomocnika. Jeżeli sprawca nie podlega odpowiedzialności z powodu nierozpoczęcia wykonania przestępstwa, to tem samem już odpada odpowiedzialność podżegaczy i pomocników, aczkolwiek ich przestępne działania przejawiły się w sposób całkowity. Natomiast pozostaje bez wpływu czynny żal podżegacza i pomocnika, jeżeli sprawca przystąpił do realizacji przestępstwa. Jednakże kodeks karny rosyjski z 1903 r. zawierał pod tym względem wyłom, stanowiąc w art. 51 cz. 5, że wspólnik, który się wyrzekł udziału w przestępstwie i przedsięwziął we właściwym czasie zależne odeń środki celem zapobieżenia przestępstwu, będzie wolny od kary.

Z akcesoryjnej odpowiedzialności podżegacza i pomocnika wynika, że wpływające na karalność czynu i wymiar kary nawet osobiste właściwości i stosunki, dotyczące osoby sprawcy, musiałyby być uwzględnione również przy rozstrzygnięciu kwestji odpowiedzialności podżegacza i pomocnika; natomiast stosunki i właściwości te musiałyby pozostać bez wpływu w wypadku ich zaistnienia w osobach pomocnika i podżegacza.

W myśl powyższego, gdyby kodeks karny polski opierał odpowiedzialność podżegacza i pomocnika na zasadzie akcesoryjnej, to należałoby pociągnąć do odpowiedzialności karnej nieślubną matkę, która podżegła inną osobę do zabicia jej dziecka w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, jako podżegaczkę do popełnienia przestępstwa z art. 225, nie zaś art. 226; odwrotnie, w wypadku, gdyby ta inna osoba podżegła nieślubną matkę do zabicia jej dziecka w okresie porodu, toby należało ją pociągnąć do odpowiedzialności za podżeganie do popełnienia przestępstwa z art. 226 K. K.

Jednakże konsekwentne przeprowadzenie zasady akcesoryjnej odpowiedzialności odstraszyło nawet zwolenników tej teorji, dlatego też znajdujemy w niektórych ustawodawstwach, które ujmują podżeganie i pomocnictwo, jako udział w cudzem przestępstwie z zastosowaniem zasady akcesoryjności, przepisy, które stanowią poważne załamanie tej zasady.

Kodeks karny niemiecki w § 50 stanowi, że osobiste właściwości i stosunki mają być uwzględnione co do tej osoby, której dotyczą, bez względu na to, czy dotyczą sprawcy, podżegacza lub pomocnika, o ile wpływają na wymiar kary. Z tego wynika, że zasada akcesoryjności jednakże ma pozostać w mocy, o ile okoliczności te mają wpłynąć nie na wymiar kary, lecz na karalność czynu.

Kodeks karny rosyjski z r. 1903 w art. 51 cz. 4 stanowił, że szczególne osobiste stosunki i warunki, określające, potęgujące lub zmniejszające karalność kogokolwiek ze wspólników, nie wpływają na odpowiedzialność innych.

Kodeks karny polski, odrzucając konstrukcję udziału w cudzem przestępstwie, nie zna również odpowiedzialności akcesoryjnej. Stojąc na gruncie indywidualnej odpowiedzialności, kodeks karny polski stanowi w art. 28, że podżegacz i pomocnik odpowiadają za swoje czyny w granicach swego zamiaru niezależnie od odpowiedzialności sprawcy w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Z powyższego wynika, że pomocnik i podżegacz będą odpowiadali, jeżeli sprawca sensu stricto np. w ostatniej chwili zapobiegnie skutkom swego przestępnego działania i nie ulegnie odpowiedzialności nawet za usiłowanie. Będą oni również odpowiadali za swe działania w wypadku, jeżeli sprawca sensu stricto nie ulegnie karze z powodu niepoczytalności, ale nie będą odpowiadali, jako podżegacze lub pomocnicy, jeżeli czyn popełniony przez sprawcę sensu stricto nie jest przestępstwem po jego stronie z powodu tego, że popełnił go np. pod wpływem przymusu fizycznego lub błędu co do okoliczności, należącej do istoty czynu. W tym wypadku będą odpowiadali, jak to słusznie zaznaczają Makarewicz (tamże, str. 89) i Wolter (tamże, str. 234), nie jako podżegacze lub pomocnicy, lecz, jako sprawcy sensu stricto, gdyż osoby będące w błędzie lub pod przymusem, były w ich ręku tylko narzędziem. Podżegacz i pomocnik będą odpowiadali tylko w granicach własnego zamiaru w wypadku, jeżeli sprawca sensu stricto przekroczy granice zamierzonego przez nich przestępstwa. Jeżeli nakłoniony do pobicia człowieka zabije go, to podżegacz nie będzie odpowiadał za przestępstwo zabójstwa; odwrotnie, podżeganie do zabójstwa pociągnie za sobą pełną odpowiedzialność w granicach swego zamiaru, aczkolwiek sprawca sensu stricto dopuści się tylko uszkodzenia ciała, a więc podżegacz i pomocnik odpowiadają w granicach przestępstwa, które zostało objęte ich zamiarem, a nie w granicach przestępstwa, które popełnił sprawca sensu stricto.

Należy jednak nadmienić, że linja, zakreślona w art. 28 K. K., nie jest w kodeksie konsekwentnie przeprowadzona. Tak samo jak niektóre ustawodawstwa, stojące na punkcie widzenia udziału w cudzem przestępstwie, zawierają przepisy, załamujące zasadę odpowiedzialności akcesoryjnej, również art. 29 K. K. stanowi załamanie linji zasadniczej, wytkniętej w art. 28 K. K.

Art. 28 K. K. uniezależnia w zupełności odpowiedzialność podżegacza i pomocnika od odpowiedzialności sprawcy sensu stricto, art. 29 zaś stanowi, że, jeżeli sprawca sensu stricto nie dokonał przestępstwa, to podżegacz i pomocnik odpowiadają,

jak za usiłowanie tego przestępstwa, a jeżeli sprawca sensu stricto nawet nie usiłował dokonania tego przestępstwa, to sąd może zastosować względem nich nadzwyczajne złagodzenie kary lub ich od kary uwolnić.

Widzimy, że tutaj wbrew artykułowi 28 K. K. odpowiedzialność podżegacza i pomocnika została uzależniona od zachowania się osoby, która bezpośrednio ma dokonać przestępstwa, czyli od sprawcy sensu stricto. Otóż w swoim komentarzu (str. 88) Makarewicz zaznacza, że w tym wypadku „kodeks czyni pewne odstępstwa od ścisłej konsekwencji na rzecz tradycyjnego powiązania odpowiedzialności podżegacza i pomocnika z działaniem głównem".

Przy analizie art. 29 K. K. należy ponadto zwrócić uwagę na użycie zwrotu, że podżegacz i pomocnik odpowiadają w wypadkach, wyłuszczonych w tym artykule, „jak za usiłowanie", a nie za usiłowanie.

Z treści art. 29 K. K. wynika, że podżeganie i pomocnictwo należy uważać za dokonane dopiero z chwilą nastąpienia skutku przestępnego, spowodowanego działaniem sprawcy w ścisłem tego słowa znaczeniu. Do tego czasu w myśl art. 29 K.K. mamy do czynienia tylko z usiłowaniem dokonania przestępstwa przez podżegacza lub pomocnika, lecz ustawodawca używa przytem zwrotu, że oni w tym wypadku odpowiadają, „jak za usiłowanie".

Znaczenie użycia tego zwrotu możemy sobie wytłumaczyć, jeżeli zwrócimy uwagę na art. 23 § 1 K. K.

W myśl artykułu tego odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsiębierze działanie, skierowane *bezpośrednio* ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonywa. Otóż w myśl tego przepisu podżegacz i pomocnik nigdy nie mogliby odpowiadać za usiłowanie popełnienia przestępstwa, gdyż, jak to szczegółowo wyłuszczyliśmy, działania ich znajdują się zawsze w *pośrednim* związku przyczynowym ze skutkiem przestępnym. Właściwie ta odrębność pomiędzy powiązaniem bezpośredniem a pośredniem charakteryzuje różnicę pomiędzy działaniem sprawcy stricto sensu a podżegacza i pomocnika, wobec czego uznanie, że podżegacz lub pomocnik przedsięwziął działanie, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu swego zamiaru, byłoby sprzeczne z istotą działania podżegacza lub pomocnika.

Celem uniknięcia tej sprzeczności ustawodawca używa zwrotu: „jak za usiłowanie".

Jednocześnie należy podkreślić, że w myśl art. 29 K. K. podżegacz podlega odpowiedzialności nietylko w tym wypadku, jeżeli sprawca sensu stricto przestępstwa dokonał lub go usiłował dokonać, ale, jak to wyjaśnia Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 135/33, „nawet wówczas, gdy w osobie namawianej mimo namowy wola popełnienia przestępstwa wcale nie pow-

stała. Ustawa bowiem w myśl teorji subjektywnej karze przy podżeganiu przestępną mentalność podżegacza, który przez swe działanie sprowadza niebezpieczeństwo popełnienia przestępstwa".

Z treści art. 28 K.K. wynika, że podżegania i pomocnictwa można się dopuścić tylko i wyłącznie świadomie. Po stronie podżegających i pomagających musi być zły zamiar, który ma obejmować zgodnie z orzeczeniami Sądu Najwyższego, Nr. 203/35 i 135/33, własne działanie, jak również skutek przestępny, do którego odnoszą się ich działania.

Nie jest podżegaczem, jak to wyjaśnia Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 91/34, ten, kto mimowoli swojem opowiadaniem powoduje popełnienie czynu karygodnego przez inną osobę.

Natomiast umyślne działania podżegacza lub pomocnika nie tracą swego charakteru, jeżeli sprawca sensu stricto dopuścił się przestępstwa nieumyślnie. Kodeks karny polski pod tym względem żadnych ograniczeń nie zawiera.

Co się tyczy podżegania, to art. 26 K. K. nie wylicza przykładowo, jak to czyni § 48 kodeksu karnego niemieckiego, środków, któremi podżegacz może się posługiwać przy nakłonieniu innej osoby do popełnienia przestępstwa.

Czyn, do którego podżegano, ma stanowić przestępstwo, wobec czego nie jest podżegaczem ten, kto nakłania do działania w obronie koniecznej.

Zgodnie z art. 26 K. K. można podżegać tylko inną osobę. Z tego bynajmniej nie wynika, że podżeganie musi być skierowane tylko do jednej osoby. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego Nr. 181/34 może ono dotyczyć nawet wielu osób, które nie muszą być koniecznie wykryte ani też znane podżegaczowi z nazwiska. Ale należy zaznaczyć, że nie będzie odpowiadał za podżeganie, kto nakłania do popełnienia przestępstwa cały szereg osób indywidualnie nieokreślonych, gdyż w tym wypadku będziemy mieli do czynienia z przestępstwem sui generis z art. 154 § 1 K. K., który zagraża karą temu, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa.

Co się tyczy pomocnictwa, to może ono być fizycznem lub intelektualnem. Art. 27 K. K. bowiem stanowi, że pomocy można udzielić czynem i słowem. Jest to pojęcie syntetyczne w przeciwstawieniu do art. 51 p. 3 kodeksu karnego rosyjskiego z r. 1903 m., który wyłuszczał formy pomocnictwa.

W tym sensie pomocnictwem będzie dostarczenie środków technicznych celem popełnienia przestępstwa, stanie na czatach, pomoc fizyczna przy popełnieniu przestępstwa, jak również udzielenie porady, pouczenia wskazówki i t. p.

Należy przytem zaznaczyć, że pomoc ma być udzielona przy dokonaniu przestępstwa lub przed jego dokonaniem, natomiast nie będzie uważana za pomocnika w sensie art. 27

K. K. osoba, która udzieli pomocy po dokonaniu przestępstwa.

Wynika to z tego, że działanie pomocnika musi być pod względem przyczynowym powiązane ze skutkiem przestępnym, natomiast pomoc udzielona po dokonaniu przestępstwa nie może się znajdować z tym skutkiem w żadnym związku przyczynowym.

Jeżeli osoba ta po dokonaniu przestępstwa pomoże sprawcy sensu stricto uniknąć odpowiedzialności karnej, to dopuści się, jak to podkreśla Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 214/35, przestępstwa sui generis, określonego w art. 148 K. K. lecz nie pomocnictwa, chyba, jak to podnosi Sąd Najwyższy w swojem orzeczeniu Nr. 22/33, że pomoc w powyższej postaci została przyrzeczona przed popełnieniem przestępstwa.

Osoba, nabywająca rzeczy, uzyskane zapomocą przestępstwa, w którem nie brała udziału ani jako bezpośredni sprawca, ani jako podżegacz lub pomocnik, popełnia przestępstwo przewidziane w art. 160 lub 161 K. K.

Również w tym wypadku Sąd Najwyższy w orzeczeniach Nr. 227/35 i 263/35 wywodzi, że jeżeli udzielenie wyżej określonej pomocy zostało obiecane uprzednio, to wówczas będziemy mieli do czynienia z pomocnictwem w rozumieniu art. 27 K. K.

(D. c. n.)

---

# PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Za okres sprawozdawczy działalność ustawodawcza była bardzo intensywna, wyszło w tym czasie 17 dzienników ustaw, z których **Nr. 27** zawiera pod *poz. 214 Ustawę z 4/IV 1936 r. o dodatkowych kredytach na 1934/35 r.*, pod *poz. 215 Ustawę z 9/IV r. b. o dodatkowych kredytach na rok 1935/36 r.*

**Nr. 28** zawiera 9 ustaw *poz. 216—224*, z których ogólniejsze znaczenie posiada *Ustawa z 9/IV, poz. 222,* mocą której rozszerzone zostały prawo pracowników w przemyśle i handlu na wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy, *poz. 224 Ustawa z 9/IV, o zatwierdzeniu zmian Statutu Banku Polskiego*, dotyczących art. art. 4, 25, 26, 29, 39, 40, 41, 56, 63 i 74.

Pozatem tenże Dziennik Ustaw *pod poz. 225 zawiera Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 9/IV o Funduszu Obrony Narodowej i poz. 226 Dekret z 17/IV w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej.*

**Nr. 29** zawiera 4 Ustawy, z których *poz. 234 Ustawa z 9/IV o wydawaniu Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych, poz. 237 Ustawa z 17/IV o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.* Pozatem ten sam Dziennik Ustaw zawiera *poz. 238 Roz-*

*porządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczące kwestyj międzynarodowych.*

**Nr. 30** zawiera dwie ustawy z 21/IV *poz. 240 i 241 o stosunku Państwa do Muzułmańskiego i Karaimskiego Związków Religijnych w Rzeczypospolitej Polskiej,* które normują stan prawny tych wyznań.

**Nr. 31** zawiera *poz. 249 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 26/IV dotyczący ograniczeń obrotu zagranicznemi walutami i krajowemi środkami płatniczemi.* W tym samym numerze zostało wydrukowane *poz. 250 rozporządzenie wykonawcze.*

**Nr. 34** zawiera 2 *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22/IV poz. 262 i 263 dotyczące stosunków międzynarodowych.*

**Nr. 35** *poz. 272 Ustawa z 22/IV o mleczarstwie.*

**Nr. 36** zawiera *2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7/V poz. 278 w sprawie zmiany Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych,* zmiana ta polega na tem, że to co należało do kompetencji Prezesa Rady Ministrów, należy obecnie do kompetencji poszczególnych Ministrów *i poz. 279*—w sprawie *kontroli obrotu towarowego z zagranicą i Wolnem Miastem Gdańskiem.* Rozporządzenie to zostało wydane w związku z wprowadzonemi ograniczeniami walutowemi. Kontrola została powierzona Komisji Obrotu Towarowego, poszczególni zaś Ministrowie zostali upoważnieni wdrodze rozporządzeń do określania granic kompetencji komisji. W tymże Dzienniku Ustaw, na podstawie wyżej cytowanego Rozporządzenia, zostało wydane *Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 7/V noszące charakter retorsyjny oraz określające sposób i tryb wydawania pozwoleń.*

**Nr. 37** zawiera *poz. 282 i 283 dwie Ustawy z 28/IV: Prawo wekslowe i Prawo czekowe,* wchodzące w życie z dniem 1 lipca r. b. Ustawy te ze względu na swą wagę wymagają obszerniejszego fachowego omówienia.

**№ 38** zawiera *poz. 286 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 9/V o sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnemi i o organizacji naczelnych władz wojskowych.*

**№ 39** zawiera *poz. 294 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 7/V o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych* zmierzające do motoryzacji kraju.

**Z Rozporządzeń Rady Ministrów—Dz. U. Nr. 34** *poz. 264 z 29/IV o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z 12/X 1934 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów,* oraz **Dz. U. Nr. 36** *poz. 280 z 5/V w sprawie zakazu przywozu towarów.*

Kwestyj międzynarodowych dotyczą Oświadczenia Rządowe, wydrukowane w **Dz. U. Nr. 32** *poz. 251 — 253,* oraz w **Nr. 35** *poz. 273—274.*

**Z Rozporządzeń Ministrów** znaczenie ogólniejsze mają: **Dz. U. Nr. 28** *poz. 201 z 1/IV w sprawie opłat stemplowych od pism,* sporządzonych w związku z konwersją i uporządkowaniem *długów rolniczych,* które częściowo zwalnia od opłat, częściowo zaś przewiduje stawki ulgowe.

**Nr. 29** *poz. 239 Opieki Społecznej z 7/IV o postępowaniu dyscyplinarnem izb lekarskich.*

**Nr. 30** *poz. 243 Skarbu z 31/III o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z 15/IV 1935 r. o ulgach podatkowych.*

**Nr. 31** *poz. 248 Ministra Skarbu z 16/IV, mocą którego termin płatności I raty podatku od lokali za 1936 r. przesuwa się do dnia 31/V 1936 r.*

**Nr. 33** *poz. 258 i 259.* Dwa *rozporządzenia Ministra Skarbu z 20/IV o wykonaniu Dekretów o podatku od lokali i nieruchomości.*

**Nr. 34** *poz. 267—269 Ministra Skarbu dotyczące kwestyj celnych.*

**Nr. 35** *poz. 277 Ministra Sprawiedliwości z 25/IV o taksie za czynności komorników, zastępująca poprzednią taksę z 15/XII 1932 r.* (Dz. U. № 114 poz. 948).

**Nr. 38** *poz. 290 — Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 21/IV o sposobie postępowania habilitacyjnego* w państwowych szkołach akademickich.

*Poz. 292 — Ministra Sprawiedliwości z 28/IV o zmianie okręgów sądów grodzkich w Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach w okręgu Sądu Okręgowego w Białymstoku.*

**Nr. 39** *poz. 296 — Ministra Skarbu z 14/V o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicę towary.*

**Obwieszczenia Ministrów — Dz. U. Nr. 39** *poz. 297 Ministra Sprawiedliwości, zawierające jednolity tekst ustawy z 11/IV 1924 r. o ochronie lokatorów.*

*Poz. 298 — Ministra Skarbu o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu z 19/II 1936 r. o klasyfikacji gruntów pod lasami.*

*Poz. 299 — Ministra Opieki Społecznej z 28/IV w sprostowaniu błędów w rozporządzeniu z 7/IV 1936 r. o postępowaniu dyscyplinarnem izb lekarskich.*

---

# Orzecznictwo cywilne.

**K. P. C.**

*Art. 350, 393 § 2 k. p. c.*

Art. 350 k.p.c. nie ustanawia żadnej specjalnej formy żądania sporządzenia wyroku z uzasadnieniem; pisemne zatem przypomnienie zawartego w pozwie żądania sporządzenia wyroku z uzasadnieniem, zgłoszone po ogłoszeniu sentencji, lecz

przed upływem tygodnia od ogłoszenia sentencji wyroku czyni zadość warunkom, wymienionym w art. 350 i 393 § 2 k. p. c.

(Z dnia 20.IX.1935 r. w spr. C.III. 1041/35).

*Art. 427 k. p. c.*

Skarga kasacyjna, zarzucając naruszenie przepisu prawnego, obowiązana jest przytoczyć ten przepis, o ile zaś zarzuca pogwałcenie postanowień postępowania procesowego, musi przytoczyć okoliczności faktyczne, które zarzut mają uzasadnić.

(Z dnia 31.V. 1935 r. C. III. 850/34).

*Art. 427 k. p. c.*

Powoływanie się w skardze kasacyjnej na wywody, zawarte w innych pismach procesowych, nie czyni zadość przepisowi art. 427 k. p. c. i dlatego treść tych innych pism nie może być uwzględniona przy rozważaniu zarzutów kasacyjnych.

(Z dnia 12.VII. 1935 r. C. III. 893/34).

*Art. 433 k. p. c.*

Śmierć strony w postępowaniu kasacyjnem nie powoduje zawieszenia postępowania.

(Z dnia 12.VII. 1935 r. C. III. 1126/34).

**T. X. cz. 1 zw. pr.**

*Art. 132⁴ t. X cz. 1 Zw. pr.*

Alimenty przeznaczone na pokrycie koniecznych potrzeb życia mogą być poszukiwane w zasadzie tylko na przyszłość i nie ulegają kapitalizacji, o ile nie zostanie stwierdzone przez wierzyciela alimentów, iż napotkał poważne przeszkody w dochodzeniu odnośnych swych uprawnień i zmuszony był do zaciągania od osób trzecich pożyczek na cele alimentacji (por. art. 1061, 172 t. X cz. 1 Zw. pr. i orzecz. Izby I S. N. 169 z 1929), jeżeli jednak żona poszukuje sądownie alimentów nietylko dla siebie, lecz i na rzecz dziecka, zostającego pod jej opieką, roczny okres czasu przed jej wystąpieniem winien być w każdym razie uwzględniony, gdyż zasada ta, ustanowiona w art. 132⁴ t. X. cz. I Zw. pr. względem dzieci nieślubnych, stosuje się również do dzieci ślubnych, które żadną miarą nie mogą być stawiane w gorszem od pierwszych położeniu.

(Z dnia 27.III.1935 r. w spr. C. I. 2362/34).

*Art. 2 ust. 2 aneksu do art. 694 (uwaga), art. 368 i nast. t. X cz. I Zw. pr.*

W myśl art. 2 ust. 2 aneksu do art. 694 (uwaga) t. X cz. I Zw. pr. choroba umysłowa, zawieszająca bieg przedawnienia, musi być stwierdzona w trybie art. 368 i nast. t. X cz. I Zw. pr.

(Z dnia 16.IV.1935 r. w spr. C. I. 2794/34).

# Orzecznictwo karne.

**K. P. K.**

*Art. 74 w zw. z art. 325 — 333 k. p. k.*

Pod pojęcie rozpoczęcia rozprawy podpada nietylko wywołanie sprawy, lecz wszystkie czynności, przewidziane w rozdziale III kodeksu postępowania karnego, zatytułowanym „Rozpoczęcie rozprawy głównej", aż do przystąpienia do odczytania aktu oskarżenia.

Zgłoszenie powództwa cywilnego jest dopuszczalne w toku czynności, wskazanych w rozdziale III, poprzedzających przewód sądowy, który się rozpoczyna dopiero odczytaniem aktu oskarżenia (art. 333 k.p.k.).

(Z dnia 28.X.1935 r. w spr. 1 K. 866/35).

*Art. 505 § 1 k. p. k.*

Sporządzenia kasacji w rozumieniu § 1 art. 505 k. p. k. nie zastępuje ani materjalnie ani formalnie wyrażona przez adwokata w osobnem piśmie akceptacja przez oskarżonego złożonego zredagowanego i podpisanego uprzednio wywodu kasacji.

(Z dnia 16.X.1935 r. w spr. 2 K. 1704/35).

*Art. 576 k. p. k.*

K. p. k. nie zawiera przepisu, któryby przewidywał obowiązek wyjednania specjalnego prawa ubogich na ten lub inny okres procesu, zaczem raz przyznane prawo ubogich powoduje ten sam skutek w ciągu całego procesu.

(Z dnia 12.XI.1935 r. w spr. 2 K. 1248/35).

**Kodeks Karny.**

*Art. 26, 27 k. k.*

Namowa do popełnienia przestępstwa stanowi podżeganie, jeśli namawiający wzbudził lub wzmocnił w psychice innej osoby wolę dokonania czynu przystępnego. Jeżeli owa osoba wolę tę już miała i była zdecydowana stanowczo przestępstwo popełnić, podżeganie jest wyłączone, może zachodzić jednak t. zw. pomoc psychiczna, którą mogą być np. rady, wskazówki, uchylanie wątpliwości i t. p.

Obietnica dana przestępcy przed dokonaniem czynu przestępnego udzielenia mu po tym czynie pomocy w postaci czynności wymienionych w art. 148 i 160 k. k. stanowi słowną pomoc psychiczną.

(Z dnia 28.X.1935 r. w spr. 1 K. 866/35).

*Art. 133 k. k.*

Z ochrony art. 133 k. k. korzysta także urzędnik, będący na urlopie, jeżeli czy to z własnej inicjatywy, czy też z pole-

cenia władzy przełożonej pełni w tym czasie czynności należące do jego zakresu działania. Korzystanie z urlopu zwalnia jedynie i to z pewnemi zastrzeżeniami urzędnika od wykonywania w tym czasie obowiązków służbowych, lecz nie pozbawia go prawa wykonywania tych obowiązków i nie odbiera czynnościom, faktycznie przez niego w tym czasie spełnionym, a należącym formalnie do jego zakresu działania, charakteru prawnych czynności służbowych.

(Z dnia 25.IX.1935 r. w spr. 1 K. 556/35).

# Przegląd czasopism.

**Kazimierz Bzowski.** *Dwie czy trzy instancje w postępowaniu karnem.* **Głos Sądownictwa Nr. 5.**

Znowu rozgorzał spór w kwestji, czy mają być dwie czy trzy instancje w postępowaniu karnem. Jak wiadomo, spór ten przeprowadzony przed laty bardzo namiętnie, zakończył się zwycięstwem tych co byli za trzyinstancyjnością. Powstanie tej kwestji znowu, przeniesienie jej na forum III zjazdu Prawników Polskich, który się odbędzie w tym roku w Katowicach, świadczy o tem, że nastąpiło pewne przesunięcie w psychice prawników, że zmieniło się ustosunkowanie sił. Jak zwykle w każdym sporze zasadniczym trudno o zachowanie umiaru i bezstronności. Spierający się przeciwnicy wnoszą do dyskusji sporo elementu uczuciowego oraz, może zbyt wiele, temperamentu i namiętności, co nie może wpłynąć na gruntowne zbadanie kwestji. Taki namiętny charakter polemiki przejawia się nietylko w artykułach drukowanych w prasie codziennej, gdzie może i jest on na miejscu, lecz w głosach uczonych i praktyków, ukazujących się w poważnych miesięcznikach fachowych lub na odczytach. Należy również zaznaczyć, że na takie lub inne ustosunkowanie się do omawianej kwestji mogą też wpływać względy czysto osobiste, utylitarne, nie mające nic wspólnego z meritum zagadnienia.

Wszystkie te względy nakazują bezstronnemu prawnikowi, dbającemu o rozstrzygnięcie tej tak ważnej kwestji li tylko pod kątem widzenia korzyści dla Państwa i społeczeństwa, ustosunkować się rzeczowo i bezstronnie, jak do samego zagadnienia, tak też i do głosów tych osób, które w tej kwestji się wypowiadały.

Takie własnie bezstronne, rzeczowe stanowisko zajął w omawianym artykule p. K. Bzowski Sędzia Sądu Najwyższego, dobrze znany naszym czytelnikom jako przezes Sądu Okręgowego w Wilnie, a potem Sądu Apelacyjnego.

Autor wyraźnie wypowiada się za dwuinstancyjnością, przy wprowadzeniu której należałoby przeprowadzić pewne modyfikacje w dotychczasowem postępowaniu karnem. Mody-

fikacje te miałyby na celu zagwarantowanie praw oskarżonego, jednak nie mogą one zapoznawać i tego, że poszkodowany winien też posiadać pewne prawa.

Przy omawianiu przez autora tej tak skomplikowanej kwestji uderza czytelnika szczerość, śmiałość i trafność poglądów i argumentacji. Sine ira et studio analizuje p. Bzowski argumenty jak zwolenników reformy tak też jej przeciwników. Podkreśla on specjalnie zasadę bezpośredniości, prócz już zaznaczonej równorzędności oskarżonego oraz poszkodowanego. Artykuł zawiera wiele ciekawych uwag teoretycznych i praktycznych i posiada sporą wagę gatunkową, jak ze względu na swoją treść i sposób jej ujęcia, tak też ze względu na osobę autora, doskonałego znawcy teorji i sumiennego oraz ostrożnego wieloletniego praktyka.

**W Nr. 1 „Przeglądu Notarjalnego" prof. Fr. Zoll** rozstrząsa *„Zagadnienia kodyfikacyjne z zakresu prawa rzeczowego"*, a to z powodu ukończenia projektu prawa rzeczowego w Podkomisji Prawa Rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej. Według projektu prawa rzeczowe są: 1) prawo rzeczowe na rzeczach, które się dzielą na pełne (własność) i niepełne (między innemi służebności osobiste i gruntowe), 2) prawa rzeczowe mające za przedmiot inne dobra majątkowe aniżeli rzeczy, jak to utwory literackie i artystyczne, wynalazki, wzory użytkowe, przedsiębiorstwa jako takie, wierzytelności, woda płynąca, prąd elektryczny i inne postacie energji — dzielące się również na własność i na prawa na dobrach cudzych (zwłaszcza służebności) oraz 3) prawa zastawnicze (zastaw, hipoteka i przywilej) i prawo zatrzymania, przyczem przedmiotem praw zastawniczych są zbywalne prawa majątkowe (własność rzeczy, patenta, hipoteka, wierzytelność) przedmiotem zaś prawa zatrzymania—są rzeczy. Znamionami grupy pierwszej są: ich przedmiot, którym jest rzecz i bezpośrednia władza na rzeczą. Przez rzeczy Podkomisja Kodyfikacyjna rozumie tylko t. zw. rzeczy zmysłowe (ograniczone cząstki przyrody, stanowiące samoistne jednostki przedmiotowe i mogące podlegać władzy ludzkiej) które bywają ruchome i nieruchome (cząstka ziemi wraz z wszystkiem z nią trwale połączonem, a także części składowe nieruchomości—jako samoistne nieruchomości jak np. pokłady mineralne). Z bezpośrednią władzą nad rzeczą łączy się jej bezwzględność. W ten sposób w dotychczasowych dzierżawach wieczystych względnie czynszowych posiadający grunt jest właścicielem, a „dominus directus" ma tylko prawo obligacyjne, wierzytelność W drugiej grupie praw rzeczowych starano się zrobić wyłom w dotychczasowych poglądach przez wprowadzenie w prawie górniczem zasady, iż pole górnicze uważa się za nieruchomość odrębną, wprowadzenie jako rzeczy wody płynącej, prawa rybołówstwa i łowiectwa, praw na dobrach niematerjalnych. Prawo zastawnicze powstające nietylko z umowy, lecz

z mocy prawa lub postanowienia sądu, może powstać nietylko na rzeczy i na wszelkich prawach majątkowych, będących w obrocie prawnym. Zastaw antychretyczny ma być zabroniony. Prawo zatrzymania niepołączone z zastawem polega na tem, że wierzyciel zatrzymuje rzecz dłużnika w swem władaniu tak długo, dopóki dłużnik pretensji wierzyciela nie zaspokoi. Posiadanie według Projektu jest stanem faktycznego władztwa nad rzeczą, odpowiadającego treści prawa własności, ale posiadaczem jest ten, dla kogo władztwo faktyczne nad rzeczą istnieje.

---

# Bibljografja.

**D-r. Albert Thon.** *Krytyka kodeksu postępowania cywilnego* ze stanowiska teorji procesu i doświadczeń praktyki.

Z prawdziwą przyjemnością przystępuję do omawiania łaskawie mi przesłanej przez autora pracy. Po przeczytaniu „Krytyki" krystalizuje się z jednej strony twierdzenie, że maximum rezultatu może osiągnąć praktyk, który zgłębił teorję, z drugiej — że tylko rzecz dobrze przemyślana może być przejrzyście wyłożona. Obu tych prawd dobitnie dowiódł autor w swej pracy.

Praca ta wydana przez Warszawską Radę Adwokacką zawiera 152 strony druku i została podzielona na 32 rozdziały, z których pierwszy poświęcony został założeniom metodycznym, a ostatni wnioskom, w trzydziestu więc rozdziałach omówiono część pierwszą Kodeksu—postępowanie sporne.

W rozdziale I autor określa przyjętą przez siebie metodę, jako metodę porównawczą, polegającą na zestawieniu normy prawnej z normami poprzednio obowiązujących dzielnicowych procedur cywilnych oraz materjałami ustawodawczemi. Metoda ta została użyta celem skonfrontowania normy prawa pozytywnego z jednej strony z potrzebami życia, z drugiej z teorją procesu i prowadzi w wyniku do analizy poszczególnych instytucyj i norm nowego prawa procesowego ze stanowiska: a) ich celowości, ujawnionej w dotychczasowej praktyce sądowej, b) ogólnej teorji procesu i c) ich zgodności z pozostałemi elementami przyjętej struktury polskiego procesu cywilnego. Pozatem, co jest bardzo ważne, autor wskazuje że niektóre instytuty procesowe są wadliwie stosowane przez praktykę, która wciąż jest pod sugestją dawnej procedury. Swoim założeniom metodologicznym autor pozostaje wiernym i przeprowadza je konsekwentnie.

Z teoretycznych zasad procesu szczególną wagę kładzie autor na bezpośredność i wytyka wszędzie uchybienia w tym względzie jak ustaw, tak też praktyki.

Z poszczególnych instytutów procesowych obszerniej została omówiona kwestja feryj sądowych, uchybienia i przywrócenia terminów, z podkreśleniem że w tym względzie K. P. C. jest liberalniejsze od dawnych procedur, co jednak nie w dostatecznej mierze zostało przez praktykę przyjęte. Cały drugi rozdział autor poświęca badaniu kwestji obligatoryjności odpowiedzi na pozew. Duża uwaga została zwrócona na przepisy K. P. C. dotyczące przygotowania sprawy przez przewodniczącego za pomocą jego zarządzeń, oraz słusznie podkreślono, że odnoszące się do tej kwestji przepisy nie zostały w należytej mierze docenione przez praktykę. Bardzo ciekawie, wszechstronnie i rzeczowo został ujęty instytut dowodu z przesłuchania stron, jak również kwestja protokułów.

Trafnie autor ujął problem żądania uzasadnienia wyroku a dopuszczalności apelacji.

Sporo miejsca poświęcono p. 3 art. 418, mianowicie ograniczeniu dopuszczalności apelacji do przyczyn nieważności.

W końcu rozdziału XXXI autor omawia kwestję sposobów zapewnienia jednolitości judykatury i przychodzi do wniosku, że należałoby w K.P.C. wprowadzić zasadę art. 815 U.P.C. zwłaszcza w sensie, w jakim interpretował ten przepis b. senat, rosyjski.

Dzieło to, które się czyta z zainteresowaniem i łatwością, posiada duże znaczenie jak de lege lata, tak też i de lege ferenda, zawiera moc materjału w formie wskazówek na redakcję przepisów w projektach w poszczególnych fazach prac Komisji Kodyfikacyjnej, oraz rozporządzeń władz polskich i b. okupacyjnych.

Język jest naogół poprawny i nawet barwny, niepotrzebnie może tylko używa autor wyrazu „czasokres", tchnącego, zdaniem mojem, germanizmem (ceitlaut), oraz wyrażenia „zostaje zaczepiona" przez pozwanego sprzeciwem (str. 80), nie znanego K.P.C, a stanowiącego niepotrzebną naleciałość.

Szkoda też, że autor nie omówił tak ciekawej z teoretycznego punktu widzenia i ważnej z praktycznego kwestji, jak prawomocność orzeczeń sądowych, również że został pominięty cały dział o sądach polubownych. Nie jest to właściwie zarzut, bowiem może autor uważa, iż wspomniane kwestje, jak i inne przez niego nieporuszone, prawidłowo zostały ujęte w K.P.C. i w praktyce nie wywołują zbyt poważnych trudności. *L. Sumorok.*

**D-r. Juljusz Basseches adwokat i Mgr. J. Korkis.** *Podatek dochodowy.* W tym roku wyszła z druku nakładem księgarni „Ewer" we Lwowie przeszło 400 stronicowa książka pod powyższym tytułem. Ze względu na to, że zaszły duże zmiany w ustawie o podatku dochodowym, wydawnictwo to staje się bardzo aktualnem, zwłaszcza wobec trudności interpretacyjnych tego rodzaju ustawodastwa.

Omawiana książka zawiera obowiązujący tekst Ustawy o państwowym podatku dochodowym, z przytoczeniem pod poszczególnemi artykułami tekstu odpowiednich przepisów rozporządzenia wykonawczego oraz bardzo obszernej judykatury Trybunału Administracyjnego. Pozatem po art. 4 zostały podane teksty umów międzynarodowych w sprawach podatkowych; po art. 5 tekst ustaw związkowych, dotyczących zwolnień podatkowych; po art. 17 odnośne przepisy Instrukcji Podatkowej. Szeroko zostały uwzględnione przepisy o rachunkowości. Praca ta zawiera również tekst szeregu ustaw i rozporządzeń dodatkowych, mających styczność z podatkiem dochodowym. Nakoniec oddzielnie zostały podane (stronice 369—410) przepisy uchylone, które mogą być jeszcze aktualne przy rozpoznawaniu spraw będących w toku.

Autorowie zaopatrzyli swą książkę w skorowidz chronologiczny Okólników Ministerstwa Skarbu, oraz przejrzyście opracowany skorowidz alfabetyczny. *L. S.*

**Mgr. Henryk Stark.** *Ordynacja Podatkowa.* Kraków 1936 r.

Tomik przeszło 100—stronicowy pod powyższym tytułem zawiera tekst jednolity z 26/II.1936 r. (Dz. U. Nr. 14 poz. 134) z przytoczeniem pod poszczególnemi artykułami przepisów rozporządzenia wykonawczego. Pozatem została załączona tabela opłat w sprawach podatkowych, tabela terminów ustawowych oraz skorowidz. *L. S.*

**Roman Hausner.** *Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce w latach 1918 — 1934.*

Autor, dobrze znany w piśmiennictwie administracyjnem, pod powyższym skromnym tytułem daje przeszło 350—stronicową pracę, omawiającą rzeczowo, przejrzyście i w sposób ciekawy całokształt zagadnienia organizacji administracji.

Przedewszystkiem uderza czytelnika doskonała znajomość przedmiotu, oraz gruntowne przemyślenie i opracowanie bardzo obszernego materjału, jak historycznego tak też i „oficjalnego", polegającego na ustawach, zarządzeniach i okólnikach władz.

Ze względu na ogrom materjału, chociaż opracowanego i ułożonego systematycznie, streszczenie tej cennej pracy przedstawia zbyt wielkie trudności, możemy jedynie nadmienić, że autor ze swoich rozważań wysnuwa wnioski, które ujmuje w formę projektów odnośnych przepisów, uważając, że akademickie spory trwają już zbyt długo i czas przyszedł na poczynania praktyczne.

Każdy kto się interesuje tą tak ważną i skomplikowaną dziedziną wiedzy winien przeczytać pracę p. Hausnera, która daje nietylko dużo ciekawych wiadomości, lecz również klucz do rozwiązania mnóstwa zagadnień teoretycznych i praktycznych. *L. S.*

*Zakres działania władz administracji ogólnej* ze szczególnem uwzględnieniem t. zw. resortów niezespolonych Warszawa 1935 r.

W kwietniu została nam nadesłana z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zbiorowa praca pod powyższym tytułem, w której poszczególne rozdziały zostały opracowane przez różnych autorów z inicjatywy Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych.

Zadaniem tej pracy, jak to zostało podane we wstępie (str. 10) „jest przedewszystkiem uwypuklenie roli władz administracji ogólnej w całokształcie administracji rządowej i jej roli w odniesieniu do działów, które rozporządzenie z 19/I 1928 r. zalicza do t. zw. niezespolonych bezpośrednio”.

Za punkt wyjścia w rozważaniu zakresu działania władz administracji ogólnej autorzy przyjmują rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19/I 1928 r. (Dz. U. R. P. poz. 86), uwzględniają jednak ustawodawstwo późniejsze oraz rozpatrują, jakiemi drogami poszło to ustawodawstwo, o ile chodzi o rozszerzenie lub zwężenie zakresu administacji ogólnej, w jakim zakresie wojewodowie i starostowie współdziałają z t. zw. niezespołonemi działami administracji oraz, czy rozporządzenie z 19/I 1928 r. ujęło całokształt kompetencji wojewodów.

Zakreślony w ten sposób program został zrealizowany zupełnie trafnie w dziesięciu rozdziałach, w których na podstawie analizy poszczególnych przepisów prawnych rozpatruje się stosunek administracji ogólnej do: 1) Resortu Sprawiedliwości, 2) Opieki Społecznej, 3) Spraw Zagranicznych, 4) Wojskowego, 5) Skarbowego, 6) Przemysłu i Handlu, 7) Komunikacji, 8) Rolnictwa i Reform Rołnych, 9) Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 10) Poczt i Telegrafów.

**Henryk Żółowski.** *Obezpłodnienie w Polsce.* (Zarys problemu de lege lata i de lege ferenda) Odbitka z Higjeny Psychicznej 1935, zesz. 6/7.

Czy dokonanie obezpłodnienia za zgodą osoby operowanej według naszego ustawodawstwa jest przestępstwem (Art. 235)?— w literaturze połskiej w tej sprawie zaznaczyły się trzy różne zdania: 1) „dokonanie sterylizacji lub kastracji za zgodą osoby operowanej nie jest przestępstwem nawet, gdy zabieg dokonany będzie bez ścisłych wskazań lekarskich” (Grzywo—Dąbrowski), 2) „zabieg ten stanowi niezależnie od zgody zainteresowanego zawsze akt bezprawny i tylko wyjątkowo bezkarny — w razie slanu wyższej konieczności“ (Czerwiński), 3) „bezkarną i prawną jest tylko klinicznie lub psychjatrycznie wskazana kastracja oraz profilaktycznie lub eugenicznie wskazana sterylizacja, o ile odbywa się a) za zgodą osoby operowanej lub jej ustawowego zastępcy, b) zabieg zostanie dokonany według prawideł sztuki lekarskiej i c) zabiegu dokona lekarz uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej na obszarze Państwa Polskiego (Żółtowski).

Czy warto powiększać ten zbiór zdań o swe własne czwarte? — Narazie nie mam takiej ambicji.

Przyłączę się lepiej do opinji autora: wobec panującej rozbieżności zdań i aktualności kwestji (bowiem dokonywa się u nas sterylizacyj i kastracyj) wyjaśnienie drogą ustawodawczą tej nieznośnej sytuacji prawnej jest nader pożądane.

Żółtowski proponuje: 1) kastrację psychjatryczną i sterylizację eugeniczną uzależnić od poprzedniego zezwolenia władzy sanitarnej (jakiej?), 2) przy wskazaniach klinicznych i profilaktycznych nie uzależniać zabiegu od zgody państwa, ponieważ nikt nie podda się lekkomyślnie takiemu ciężkiemu zabiegowi, jakim jest kastracja i tubetomja.

Mgr. Żółtowski podaje nader ostrej, lecz dokładnej i mojem zdaniem w znacznej części słusznej krytyce projekty polskiej ustawy eugenicznej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, opracowane przez dra Wernica, opublikowane w organie Towarzystwa „Zagadnienia Rasy".

Zarzuca projektom dra Wernica 1) że są kompromitująco niechlujnie ułożone z punktu widzenia techniki ustawodawczej, 2) nie liczą się z technicznemi możliwościami wprowadzenia takiej ustawy u nas, 3) są sprzeczne z zapatrywaniami przygniatającej większości ludności Państwa, 4) ignorują zupełnie całą problematykę ewentualnej prognozy dziedziczności, zmuszającą nas do traktowania sterylizacji ze względów eugenicznych jako eksperymentu, nie zaś jako „masówki".

Elaboraty dra Wernica należą mojem zdaniem do kategorji tego „ślepego małpowania obcych wzorów", przeciwko któremu ostrzegałem w mojej rozprawie „Ubezpłodnienie przymusowe jako środek walki z przestępczością„.

Smutnem byłoby, gdyby nasze ustawodawstwo miało polegać na tlumaczeniu obcych aktów ustawodawczych.

Przy recepcji pozytywnych elementów obcych ustawodawstw należy wszak liczyć się z warunkami miejsca i czasu.

Zamiast kopjowania obcych wzorów należy się zdobyć na próbę znalezienia samodzielnego rozwiązania odnośnego zagadnienia z uwzględnieniem warunków miejsca i czasu.

Takiej próby podjął się właśnie mgr. Henryk Żółtowski, który proponuje wprowadzenie koniecznej jego zdaniem sterylizacji socjalnej represyjnie czyli w charakterze środka zabezpieczającego.

Z przyjemnością stwierdzam, że mgr. Żółtowski skorzystał z mojej wyżej wymienionej pracy i nawiązuje swe propozycje do moich wywodów.

Nie wdając się na tem miejscu w dyskusję z autorem stwierdzam, że mimo pewnej rozbieżności zdań z przyjemnością (i bodajże z pożytkiem) przeczytałem Jego rzeczowe, zwięzłe i nader treściwe opracowanie tej aktualnej i zawiłej kwestji. *Grzegorz Wirszubski.*

# Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłłowicza.

Dn. 30 kwietnia odbyło się doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa. Przed porządkiem dziennym W. Prezes Janicki udzielił głosu p. Sumorokowi, który wygłosił odczyt na temat „Niebezpieczeństwo germanizacji prawniczej myśli polskiej". Prelegent wychodzi z założenia, że większość dojrzałych prawników teoretyków polskich znajduje się pod wpływem nauki niemieckiej. Nie wolni są od tych wpływów i praktycy, młodzież prawnicza podlega również niebezpieczeństwu zarażenia się germanizmem, słuchając wykładów profesorów, przeważnie wychowanków uczelni niemieckich. Kodyfikatorowie zmuszeni są w dziedzinie prawa cywilnego czerpać wzory albo z pomników łacińskich — kodeksu Napoleona i projektu kodeksu francusko-włoskiego — albo też z niemieckiego BGB, lub pokrewnego duchem kodeksu szwajcarskiego.

Wobec wzmożonych prac kodyfikacyjnych, oraz intensywnej działalności Sądu Najwyższego, wprowadzającego nowe zunifikowane prawodawstwo polskie, wybór tej lub innej drogi może stanowić o przyszłem obliczu psychiki prawniczej polskiej, dlatego też analiza mentalności francuskiej i niemieckiej, oraz wskazanie, która z tych mentalności jest bliższa naszej rodzimej psychiki, może przedstawiać pewne znaczenie.

W dalszych swych wywodach p. Sumorok cytował zdania różnych uczonych, jak profesora niemieckiego Curtiusa, Francuzów Bonnecase, Guizot, Cresson, Boutroux i innych, dotyczących psychiki francuskiej i niemieckiej. Na podstawie wypowiedzi cytowanych autorytetów i powołując się na swe własne doświadczenie, prelegent nakreślił równoległe obrazy obu mentalności. Według niego myśl francuską cechują: klasycyzm, humanizm, historyczny podkład, tradycja, uzgodnienie teorji z praktyką, subtelność, polot, wreszcie synteza. Myśl niemiecką — romantyzm, (w przeciwstawieniu do klasycyzmu), hołdowanie sile, negacja historycznego podłoża, abstrakcyjność, pedanterja, „Sitzfleisch" i kazuistyczność. Porównanie tych szkiców, zdaniem p. Sumoroka, same przez się rozstrzyga kwestję, która z mentalności bliższa jest psychice polskiej.

Sporo czasu poświęcił prelegent omówieniu mistycznego kultu, którym był otoczony kodeks Napoleona od chwili tworzenia się do ostatnich czasów. Te swoje myśli prelegent ilustrował fragmentami z przemówień twórców tego pomnika legislacyjnego — Portalisa, Jauberta, Bigot-Preameneu. Następnie podkreślił on entuzjazm, z jakim odnosili się do swego kodeksu na przestrzeni całego stulecia francuscy uczeni (Blondeau, Duguit i inni), a wreszcie w stuletnią rocznicę kodeksu tej miary historyk, co Sorel.

Całkiem inne było powstanie BGB. Pierwszą śmiałą,

rzec można druzgoczącą, krytykę wypowiedział profesor Petrażycki, po pewnem wahaniu, chociaż niechętnie przyznali mu rację niemieccy uczeni. Niektórzy z nich, jak Sohm, Leonhart, Girke widzieli i podkreślali braki projektu, braki, które nie zostały usunięte, a projekt stał się ustawą obowiązującą. P. Sumorok zakończył swój odczyt cytatami z Petrażyckiego: „Jeżeli porównamy motywy twórców Code Civile i Preussisches Landrecht z rozumowaniami, zawartemi w motywach do projektu BGB, oraz literaturę spowodu tego projektu, zauważymy nie postęp, rozszerzenie i pogłębienie prawno-politycznego horyzontu, lecz zwężenie, upodlenie i umniejszenie prawno-politycznej myśli (Bona fides str. 407)". „Dawniej, mówi Petrażycki w Lehre von Einkomen, zalecały się wzniosłe zasady i ideały, próby wprowadzenia ustawy, niezgodnej z prawem naturalnem i rozsądkiem, spotkałyby się z należną naganą i słusznem oburzeniem. Lecz obecnie jurysprudencja stała się „praktyczną" i hołdującą modzie. W miejsce ideału prawa naturalnego i zasad zjawiły się „praktyczne względy", które czasami wydają się do tego stopnia małemi, tak trywialnemi, że w rzeczywistości mają rację ci, co dla nich nie chcą narażać na szwank swego trawienia".

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do porządku dziennego. Na przewodniczącego przez aklamację został powołany prof. Jundziłł, na sekretarza sędzia Mianowski. Na wniosek przewodniczącego zebranie uczciło przez powstanie pamięć zmarłych członków ś. p. Rożnowskiego i Illaszewicza. Po skonstatowaniu, że zgodnie z przepisami statutu drugie zebranie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych, oraz że ogłoszenia w dwóch miejscowych pismach zostały wydrukowane w ustawowym terminie, przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Towarzystwa, L. Sumorokowi, który odczytał sprawozdanie administracyjne. Z tego sprawozdania wynika, że miejscowe prawnictwo naogół dość mało interesuje się pracami Towarzystwa, przez co prace te nie mogą być w dostatecznej mierze owocne. Działalność Towarzystwa rozwijała się w okresie sprawozdawczym w ramach zakreślonych w poprzednich latach. Odbyło się kilka wieczorów dyskusyjnych, oraz zostały wygłoszone referaty na poszczególne, aktualne tematy. W maju 1935 roku została zorganizowana przez Radę Towarzystwa Akademja żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego. Na tej Akademji po krótkiem przemówieniu Prezesa Towarzystwa prof. dr. Bossowskiego, dr. Mycielski wygłosił odczyt o nowej Konstytucji polskiej. Sprawozdanie administracyjne zostało przyjęte przez zebranych do wiadomości.

Z kolei skarbnik W. Łuczyński przedstawił sprawozdanie kasowe i preliminaż na rok następny.

Jak sprawozdanie tak też i preliminarz nie wywołały sprzeciwów i zostały przez Zebranie przyjęte. Następnie p. J.

Buyko w imieniu Komisji Rewizyjnej odczytał protokół rewizji ksiąg buchalteryjnych.

Chociaż fundusze Towarzystwa są bardzo szczupłe, dochody bowiem składają się wyłącznie z dwu złotowych składek kwartalnych członków, jednak, z racji daleko posuniętej oszczędności w wydatkach, Walne Zgromadzenie uznało za możebne asygnować 200 złotych na „Wileński Rocznik Prawniczy", wydawany wspólnie przez Towarzystwo i U. S. B. oraz udzielić jednorazowej zapomogi w wysokości 100 zł. miesięcznikowi prawniczemu „Wileński Przegląd Prawniczy".

Nakoniec przystąpiono do wyboru na miejsce wychodzących przez balotowanie członków Rady, oraz członków Komisji Rewizyjnej.

W rezultacie wyborów, skład Rady i Komisji Rewizyjnej pozostały te same.

---

# Wyciąg z komunikatu Nr. 5 Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dniu 25/IV 1936 r. zapadły między innemi następujące uchwały:

1) wyjaśnić, że adwokaci mogą być powoływani na stanowiska członków dyrekcji Komunalnych Kas Oszczędności z tem ograniczeniem, że nie będą stale zatrudnieni przy wykonywaniu funkcyj dyrekcji, że nie będą podpisywać jako członkowie dyrekcji żadnych umów ani zobowiązań Komunalnej Kasy Oszczędności i że nie będą otrzymywać stałego uposażenia.

2) zważywszy: że w uchwale plenarnego posiedzenia z dn. 2 lutego 1935 r. Naczelna Rada Adwokacka określiła normy zakazu reklamowania się adwokatów, w szczególności zaś w p. IV wymienionej uchwały wskazała, iż niedozwolonem jest przyczynianie się w jakikolwiek sposób do umieszczania nazwiska adwokata w spisie, zawierającym nazwiska tylko niektórych adwokatów; że Rada Adwokacka w Warszawie zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o poczynienie kroków u władz P. K. O., aby nie były przyjmowane od adwokatów ogłoszenia do rubryki „adwokaci", umieszczonej w prospekcie ogłoszeniowym, rozsyłanym corocznie przez P. K. O., w wykazie branż, względnie zawodów, że adwokaci zapewne jedynie przez nieświadomość istniejącego zakazu mogliby takie ogłoszenia nadsyłać—Wydział Wykonawczy postanowił: przesłać do P. Prezesa P. K. O. odpis uchwały plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 2 lutego 1935 r. z prośbą o wydanie polecenia skasowania rubryki „adwokaci" w prospekcie ogłoszeniowym P.K.O. lub ewentualnie nieprzyjmowania ogłoszeń do tej rubryki od adwokatów.

# EUROPA WSCHODNIA.

Bryk... w imieniu Komisji Rewizyjnej odczytał protokół rewizji ksiąg buchalteryjnych.

Chociaż fundusze Towarzystwa są bardzo szczupłe, dochody bowiem składają się wyłącznie z dwu złotowych składek kwartalnych członków, jednak, z racji daleko posuniętej oszczędności w wydatkach, Walne Zgromadzenie uznało za możliwe asygnować 200 złotych na „Wileński Rocznik Prawniczy", wydawany wspólnie przez Towarzystwo i U. S. B. oraz udzielić jednorazowej zapomogi w wysokości 100 zł. miesięcznikowi prawniczemu „Wileński Przegląd Prawniczy".

Nakoniec przystąpiono do wyboru na miejsce wychodzących przez balotowanie członków Rady, oraz członków Komisji Rewizyjnej.

W rezultacie wyborów, skład Rady i Komisji Rewizyjnej pozostały te same.

---

# Wyciąg z komunikatu Nr. 5 Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na [illegible] Wykon[illegible] dnia 25.IV 1936 r. [illegible] następujące [illegible]:

1) [illegible] na stanowiska członków dyrekcji Komunalnych Kas Oszczędności z tem zastrzeżeniem, że nie będą stale zatrudnieni przy wykonywaniu funkcyj dyrekcji, że nie będą podpisywać jako członkowie dyrekcji żadnych umów ani zobowiązań Komunalnej Kasy Oszczędności i że nie będą otrzymywać stałego uposażenia.

2) zważywszy, że w uchwale plenarnego posiedzenia z dn. 2 lutego 1935 r. Naczelna Rada Adwokacka określiła normy zakazu reklamowania się adwokatów, w szczególności zaś w p. IV wymienionej uchwały wskazała, iż niedopuszczalnem jest przyczynianie się w jakikolwiek sposób do umieszczania nazwiska adwokata w spisie, zawierającym nazwiska tylko niektórych adwokatów, że Rada Adwokacka w Warszawie zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o interwencję u władz P. K. O., aby nie były przyjmowane od adwokatów ogłoszenia do rubryki „adwokaci", umieszczonej w prospekcie ogłoszeniowym, rozsyłanym corocznie przez P. K. O. w sprawie firm, wyglądając zaś z tego, że adwokaci zapewne jedynie przez nieświadomość istniejącego zakazu mogliby takie ogłoszenia nadsyłać — Wydział Wykonawczy postanowił przesłać do P. Prezesa P. K. O. odpis uchwały plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 2 lutego 1935 r. z prośbą o wydanie polecenia skasowania rubryki „adwokaci" w prospekcie ogłoszeniowym P.K.O. lub ewentualnie nieprzyjmowania ogłoszeń do tej rubryki od adwokatów.

ST. ODLANICKI POCZOBUT.

# Prawo o Łotewskiej Izbie Rolniczej.

Łotewska Izba Rolnicza powołana została do życia ustawą dnia 29.III 1935 r., znowelizowaną 16.V i 11.VII 1935 r.[1]). Ustawa ta składa się z trzech części: I część zawiera postanowienia ogólne (art. 1—11), IIczęść traktuje o składzie i Zarządzie Izby (art. 12—58), III część—o środkach i gospodarce finansowej Izby (art. 59—64).

Łotewska Izba Rolnicza, z siedzibą w Rydze, powołana jest do współdziałania i obrony interesów rolnictwa (art. 1), przyczem pod pojęciem rolnictwa, według art. 2 ustawy, należy rozumieć również hodowlę zwierząt i ryb, ogrodnictwo, leśnictwo, gospodarstwo domowe, przemysł ludowy oraz inne gałęzie wytwórczości, związane z rolnictwem. Do zadań i uprawnień Izby Rolniczej należy (art. 3 p. 1—27) przedstawicielstwo interesów rolnictwa w państwowych i innych publiczno-prawnych instytucjach, badanie sytuacji w rolnictwie, opracowywanie projektów i wniosków, mających na celu rozwój rolnictwa, i realizacja ich w granicach swojej kompetencji, udzielanie opinij o dostosowalności ustaw, rozporządzeń i obowiązujących przepisów do potrzeb rolnictwa, opinjowanie projektów ustaw, dotyczących rolnictwa, względnie o charakterze ogólnym, jeżeli w grę wchodzą interesy rolnictwa, składanie wniosków o potrzebach rolnictwa, branie udziału w naradach, zwoływanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

W zakresie samodzielnego popierania rolnictwa Izba Rolnicza ma obowiązek zakładania i utrzymywania instytucyj dla rozwoju rolnictwa oraz szkół i kursów rolniczych, informowania rolników o stosunkach gospodarczych krajowych i zagranicznych, wydawania zaświadczeń o gatunkach, jakości produktów i t. p., współdziałania w zbieraniu statystyki rolniczej zgodnie ze wskazówkami Państwowego Urzędu Statystycznego i Ministerstwa Rolnictwa, wybierania przedstawicieli rolnictwa albo wskazywania kandydatów do państwowych i samorządowych instytucyj w wypadkach ustawowo przewidzianych, wydawania i rozpowszechniania literatury rolniczej oraz ogłaszania wyników doświadczeń i badań, organizowania praktyk dla młodzieży wiejskiej w gospodarstwach rolnych, sprawowania nadzoru agronomicznego w różnych gałęziach rolnictwa. Dalej do zadań Izby należy kwalifikowanie gospodarskich zwierząt zarodowych i prowadzenie ksiąg tych zwierząt oraz organizowanie zaopatrywania rolników w inwentarz zarodowy i kwalifikowane nasiona. Do zakresu zadań Izby wchodzi także zakładanie rolniczych spółdzielni, popieranie ich rozwoju, zwoływanie narad i zjazdów, poświęconych zagadnieniom spółdzielczości rolniczej, instruowanie i przeprowadzenie rewizji tych

[1]) „Zakon i Sud" Nr. 8. 1935. Ryga.

spółdzielni i ich związków, usilne popieranie pracy społecznej wśród rolników, płacenie wynagrodzenia pracującemu w instytucjach Izby lub w terenie personelowi agronomicznemu, budowlanym i meljoracyjnym technikom oraz innym fachowcom z dziedziny gospodarstwa wiejskiego. Izba winna badaniami swemi obejmować również zagadnienia pracy w rolnictwie, zakładać i utrzymywać biura pracy i pośredniczyć w zaopatrywaniu gospodarstw wiejskich w siłę roboczą. W dziedzinie zbytu płodów rolnych Izba Rolnicza ma zajmować się uporządkowaniem rynku wewnętrznego, troszczyć się o rozwój eksportu, występować z wnioskami w sprawie standaryzacji produktów rolnych. Do niej należy też troska o rozwój przemysłu ludowego. Pozatem — starania o uporządkowanie sprawy kredytu rolnego i transportu płodów rolnych, okazywanie pomocy rolnikom przy organizowaniu ubezpieczeń w rolnictwie. Wreszcie — wykonywanie zleceń, przekazywanych Izbie przez odnośne ustawy, rozporządzenia, okólniki i międzynarodowe umowy.

Izba Rolnicza podlega Ministrowi Rolnictwa i winna jest wykonywać zarządzenia Ministra zgodnie z przepisami ustawy.

Izba ma prawo żądać od gospodarstw wiejskich i przedsiębiorstw rolnych inforamacyj i wyjaśnień, dotyczących ich działalności. Zebrane dane służyć mają wyłącznie dla potrzeb Izby bez ujawnienia handlowych i technicznych tajemnic. Za nieudzielenie Izbie w oznaczonym terminie żądanych informacyj lub wyjaśnień, względnie za dostarczenie fałszywych danych Minister Rolnictwa na wniosek prezydjum Izby może ukarać winnych właścicieli lub kierowników gospodarstw grzywną w wysokości do 1000 łatów.

Z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy pracę nad rozwojem rolnictwa prowadzi poza instytucjami państwowemi, Izba Rolnicza i stworzone przez nią instytucje. Prywatne towarzystwa i organizacje mogą pracować nad rozwojem rolnictwa tylko za zezwoleniem prezydjum Izby.

Izba Rolnicza posiada osobowość prawną. Izba może nabywać, zbywać i obciążać nieruchomości, zaciągać długoterminowe pożyczki i nabywać na swoją własność akcje lub udziały różnych przedsiębiorstw tylko za każdorazową zgodą Ministra Rolnictwa.

Jako pieczęci używa małego godła państwowego z nadpisem „Łotewska Izba Rolnicza".

Izba Rolnicza składa się ze 100 czynnych członków i 100 ich zastępców oraz z członków korespondentów. Członkowie Izby pełnią swe obowiązki bez wynagrodzenia; zwraca się im tylko związane bezpośrednio z ich pracą koszty, zgodnie z regulaminem Izby.

Członkami Izby nie mogą być osoby, skazane wyrokiem sądowym na utratę praw, osoby pozbawione własnowolności, jak również upadli dłużnicy.

Członków Izby i ich zastępców mianuje Minister Rolnictwa z pośród kandydatów, zgłoszonych przez wyznaczone przez Ministra Rolnictwa instytucje i organizacje. Minister Rolnictwa może mianować członków Izby i ich zastępców również z poza grona zgłoszonych kandydatów. Członkowie Izby i ich zastępcy mianowani są na 3 lata. Co roku ze składu Izby ustępuje $^1/_3$ część członków i zastępców, przyczem początkowo przeprowadza się losowanie ustępujących członków, potem zaś — ustępują w kolejności ci, którzy byli wcześniej mianowani.

Wrazie rezygnacji członka Izby, względnie jego wykluczenia Prezes Izby powołuje na jego miejsce jednego z zastępców według swego uznania. Walne zebranie Izby większością $^2/_3$ głosów może wykluczyć ze składu Izby członka, o ile on zaniedbuje pełnienie obowiązków. Usunięty członek może zaskarżyć uchwałę walnego zebrania do Ministra Rolnictwa w terminie 14-tu dni.

Minister Rolnictwa, w porozumieniu z prezydjum Izby, usuwa członka Izby, jeżeli zaszły okoliczności, pozbawiające prawa być członkiem Izby, lub gdy członek nie wykonuje należycie swych obowiązków.

Członków korespodentów Izby Rolniczej powołuje Prezes Izby i zatwierdza Minister Rolnictwa. Na członków korespondentów można powoływać także osoby, niezamieszkujące na Łotwie, jak również osoby nietrudniące się rolnictwem. Członkowie korespondenci mogą za zgodą przewodniczącego zebrania brać udział w walnem zebraniu Izby, w posiedzeniach sekcyj i komisyj z prawem głosu doradczego.

Organami Izby Rolniczej są: Prezes, prezydjum i walne zebranie. Prezydjum Izby składa się z Prezesa, 5 wiceprezesów i przedstawiciela Ministra Rolnictwa. Jednym z wiceprezesów jest dziekan Wydziału Rolnego Łotewskiego Uniwersytetu. Prezesa Izby i wiceprezesów, za wyjątkiem przedstawiciela Wydziału Rolnego, mianuje Minister Rolnictwa z pośród członków Izby na 3 lata. Członkowie prezydjum podpisują uroczyste ślubowanie, że sumiennie będą wypełniać powierzone im obowiązki. Prezydjum Izby kieruje działalnością Izby, zwołuje walne zebranie Izby, opracowuje regulamin Izby, organizuje biurowość Izby i nią kieruje, przyjmuje i zwalnia technicznych pracowników Izby, a także określa ich wynagrodzenie według ustalonych przez Ministra Rolnictwa norm, sporządza roczne sprawozdania i preliminarz budżetowy, przedkłada je walnemu zebraniu do aprobaty, a następnie Ministrowi Rolnictwa do zatwierdzenia oraz decyduje we wszelkich innych sprawach, przewidzianych ustawą lub regulaminem Izby.

Prezes kieruje działalnością Izby i reprezentuje ją nazewnątrz; odpowiedzialny jest za prowadzenie prac Izby w ramach przepisów oraz za wykonywanie jej uchwał.

Działalność prezydjum obejmuje 14 wydziałów: 1) administracyjny, 2) rolny, 3) hodowlany, 4) ekonomiczny, 5) pracy (badanie zagadnień pracy, zakładanie i utrzymywanie biur pracy, pośrednictwo pracy, czuwanie nad polepszeniem warunków bytu robotników rolnych, racjonalizacja pracy), 6) pracy ogólnej (zakładanie, instruowanie i kontrolowanie spółdzielni rolniczych i ich związków), 7) wychowania młodzieży i kółek młodzieży („mazpułki"), 8) ogrodniczy, 9) pszczelniczy, 10) budowlany, 11) techniczny, 12) meljoracyjny, 13) gospodarstwa domowego i 14) rybactwa. Kieruje Wydziałem przyjęty przez prezydjum i zatwierdzony przez Ministra Rolnictwa kierownik Wydziału, pracę zaś wszystkich wydziałów koordynuje Prezes i wiceprezes. Podział pracy między Prezesem i wiceprezesami ustala prezydjum i zatwierdza Minister Rolnictwa.

Techniczną pracą Izby kieruje generalny sekretarz Izby. Generalny sekretarz podlega bezpośrednio Prezesowi Izby, mianuje zaś go na to stanowisko Minister Rolnictwa. Generalny sekretarz uczęstniczy w posiedzeniach z prawem głosu doradczego. Zastępuje generalnego sekretarza jeden z kierowników wydziału, wyznaczony przez Prezesa Izby.

Pisma Izby podpisują Prezes lub wiceprezes i generalny sekretarz, zaś weksle umowy i inne zobowiązania oraz czeki Prezes lub wiceprezes, prowadzący gospodarcze sprawy i główny buchalter.

Prawa i obowiązki pracowników Izby określają opracowane przez prezydjum i zatwierdzone przez Ministra Rolnictwa przepisy. Wysokość wynagrodzenia Prezesa, wiceprezesów i generalnego sekretarza ustala Minister Rolnictwa.

Do uprawnień walnego zebrania Izby należy omawianie i uchwalanie programu prac nad rozwojem i podniesieniem rolnictwa, rozstrzyganie w sprawach zaciągania pożyczek, nabywania i zbywania nieruchomości, wyrażanie zgody na tworzenie instytucyj Izby, uchwalanie preliminarzy budżetowych, sprawozdań, omawianie złożonych do Izby projektów ustaw z zakresu rolnictwa, wybór członków komisji rewizyjnej, rozstrzyganie w sprawach, przedłożonych przez prezydjum. Walne zebrania bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne walne zebranie zwołuje Prezes 2 razy do roku; nadzwyczajne zaś —na wniosek Ministra Rolnictwa, komisji rewizyjnej, z decyzji prezydjum lub na żądanie $^1/_3$ członków Izby. Przewodniczy na walnem zebraniu Prezes Izby, wrazie zaś jego nieobecności—jeden z wiceprezesów; zebrania są jawne; tylko w ważnych wypadkach może być zarządzona tajność.

Dla przedyskutowania i przygotowania różnych spraw prezydjum Izby może powoływać Komisje. Komisje mogą zapraszać rzeczoznawców, nie będących członkami Izby, z prawem głosu doradczego.

Izba może organizować zebrania rolnicze, w których biorą

udział odpowiednie sekcje Izby wraz z członkami korespondentami, rolnicy i przedstawiciele ich organizacyj.

Izba Rolnicza dzieli się na 14 sekcyj, mających nazwy analogiczne do nazw wydziałów. Do każdej sekcji Ministerstwo Rolnictwa deleguje jednego przedstawiciela z prawem głosu. Liczbę członków poszczególnych sekcyj określa Minister Rolnictwa, przydziela zaś—Prezes Izby. Na posiedzenia sekcyj mogą być zapraszani rzeczoznawcy z prawem głosu doradczego. W sekcjach omawiane są sprawy, skierowane przez prezydjum. Kierownik sekcji powiadamia prezydjum o powziętych uchwałach. Prezydjum może skierować sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

Kierownika sekcji wyznacza Prezes Izby. W razie nieobecności kierownika sekcji obowiązki te pełni przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa. Obowiązki sekretarzy sekcyj pełnią kierownicy odpowiednich wydziałów lub ich zastępcy. Prezes i wiceprezesi Izby mogą brać udział w posiedzeniach sekcji z prawem głosu doradczego. Posiedzenia sekcyj zwołuje Prezes Izby.

Komisja rewizyjna składa się z 5 członków. 2 członków wybranych przez walne zebranie Izby (na 1 rok), 2 przedstawicieli Kontroli Państwowej, 1—Ministerstwa Rolnictwa. Prezesem komisji rewizyjnej jest kontroler państwowy.

Środki finansowe Izby składają się z dochodów z majątku Izby, z dochodów za usługi oddawane przez Izbę rolnikom, z sum, przewidzianych przez budżet państwowy, z darów i innych nieprzewidzianych wpływów.

Rok budżetowy Izby rozpoczyna się i kończy równocześnie z rokiem budżetowym Państwa. Roczne sprawozdanie z wykonania budżetu przedkłada Izba walnemu zebraniu do zatwierdzenia, a następnie Ministrowi Rolnictwa. Jednocześnie składa się sprawozdanie z działalności Izby. Preliminarz budżetowy na rok następny prezydjum Izby nie później jak 1-go października wnosi na walne zebranie do zatwierdzenia, nie później zaś jak 1 grudnia przedkłada Ministrowi Rolnictwa. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1935 r.

W porównaniu z polskiem prawem o Izbach Rolniczych[1]) ustawa o Łotewskiej Izbie Rolniczej wykazuje znaczne różnice.

Rozpatrując kolejno przepisy łotewskiej ustawy o Izbie Rolniczej stwierdzamy przedewszystkiem, że przewidują one szerszy zakres działania Izby. niż to mają polskie izby rolnicze. W myśl tych przepisów Łotewska Izba Rolnicza, poza instytucjami państwowemi, koncentruje całokształt pracy nad rozwojem i podniesieniem rolnictwa. Dobrowolne organizacje rolnicze mogą powstawać i działać jedynie za zezwoleniem

[1]) Obwieszczenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 22.XI. 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 2 z 1933 r. poz. 16).

Izby. Tego uprawnienia polskie izby rolnicze nie posiadają, stosunek zaś ich do organizacyj rolniczych układa się na innych zasadach, mianowicie (art. 13) „izby rolnicze przy wypełnianiu swych zadań w zakresie samodzielnego popierania rolnictwa, opierają się na dobrowolnych organizacjach rolniczych, przedewszystkiem zaś na powiatowych organizacjach ogólno-rolniczych. W związku z tem izby rolnicze współdziałają w zawodowem organizowaniu się społeczeństwa rolniczego, popierają społeczne organizacje rolnicze, a więc wszelkiego rodzaju związki, zrzeszenia i spółdzielnie, mające na celu rozwój rolnictwa, mogą organizacjom tym powierzać prowadzenie poszczególnych prac z własnego zakresu działania i udzielać im zasiłków pieniężnych z zastrzeżeniem kontroli ich zużytkowania".

Zakres t. zw. samodzielnego działania izb rolniczych w ujęciu ustawodawstwa polskiego i łotewskiego jest zbliżony, z tą różnicą, że do kompetencyj polskich izb rolniczych nie należy kontrolowanie i przeprowadzanie rewizyj spółdzielni rolniczych; pozatem Łotewska Izba Rolnicza ma za zadanie, między innemi, zajmowanie się zagadnieniami pracy w rolnictwie, o czem polskie prawo nie wspomina.

Dalej polskie izby rolnicze nie mają prawa sankcji jak łotewska, która za pośrednictwem Ministra Rolnictwa może nakładać kary pieniężne.

Zasadniczą jednak cechą Łotewskiej Izby Rolniczej jest całkowite podporządkowanie jej Ministrowi Rolnictwa. Występuje to zwłaszcza wyraźnie w przepisach o organizacji składu Izby: wszystkich członków Izby, prezydjum Izby, generalnego sekretarza i kierowników wydziałów mianuje Minister Rolnictwa. Według zaś przepisów polskiego prawa o izbach rolniczych, rada izby rolniczej składa się z radców, wybranych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze (50%), z radców, wybranych przez organizacje rolnicze (50%) oraz z radców mianowanych przez Ministra Rol. i Ref. Rol. w ilości nieprzekraczającej połowy ogólnej liczby radców z wyboru. Rada Izby wybiera ze swego grona zarząd Izby; tylko wybór prezesa i wiceprezesa Izby podlega zatwierdzeniu przez Ministra Rol. i Ref. Rol.

Łotewska ustawa dokładnie normuje organizację biura Izby (Wydziały) oraz sekcyj, natomiast w polskiem prawie o izbach rolniczych brak szczegółowych przepisów w tym względzie. Odpowiednikiem sekcyj w naszych izbach rolniczych są komisje, które powołuje do życia rada izby; ona też wybiera ze swego grona członków poszczególnych komisyj, komisje zaś—przewodniczącego i jego zastępcę (komisje, z wyjątkiem komisji rewizyjnej, mogą uzupełniać swój skład przez kooptację osób, nie będących członkami rady izby, w ilości określonej przez radę izby). Organizacja biura naszych izb rolni-

czych może być różna i zależy od rozwoju prac izby; mogą to być wydziały, inspektoraty, samodzielne referaty i t. p.

Struktura dochodów naszych izb rolniczych i łotewskiej jest podobna, z tą różnicą, że przepisy ustawowe dla naszych izb przewidują między innemi procentowy udział we wpływach z podatku gruntowego, a pozatem—zasiłki rządowe i inne dochody, natomiast łotewska ustawa wspomina jedynie o własnych dochodach izby i dotacjach z państwowego budżetu.

Z tego zestawienia ważniejszych cech charakterystycznych Łotewskiej Izby Rolniczej i naszych izb wynika, że zasady organizacyjne, kompetencja i uprawnienia tych instytucyj samorządu gospodarczego wykazują pewne różnice, w niektórych wypadkach dość znaczne. Łotewska Izba Rolnicza istnieje dopiero od roku, brak więc jeszcze sprawdzianu, w jakim stopniu ustrój jej odpowiada wymaganiom łotewskiego życia gospodarczego, rolnictwa zaś przedewszystkiem.

# OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwiesz-cza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

**Na dzień 15 września 1936 roku.**

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Witoldowej pod Nr. 39 i Sosnowej pod Nr. 2, o powierzchni 3190 mtr. kw., z których odpada na poszerzenie ulicy Witoldowej 64,55 mtr. kw. i Sosnowej 269,30 mtr. kw. i Nadbrzeżnej—Zwierzynieckiej 242,20 mtr. kw. należąca do Stefana Winokura. Nr. Hip. 16756.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Nowogródzkiej i Rydza-Śmigłego pod Nr. 40—42/15, o powierzchni 1879,65 mtr. kw., nabyta przez Itę Wołkowyską vel Wilkowiską od Eljasza Sołonojcia i Chaskiela-Morducha Cwilinga. Nr. Hip. 16773.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rydza-Śmigłego pod Nr. 15, o powierzchni 1609,40 mtr. kw., należąca do Ity Wołkowyskiej vel Wilkowiskiej, Jochaweda Wołkowyskiego vel Wilkowiskiego, Jakóba Wołkowyskiego vel Wilkowiskiego, Samuela Wołkowyskiego, vel Wilkowiskiego, Borysa Wołkowyskiego vel Wilkowiskiego i Margolisa Janowa. Nr. Hip. 16772.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rysiej pod Nr. 20, o powierzchni 429 mtr. kw., należąca do Zofji Galińskiej. Nr. Hip. 16769.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Popowskiej pod Nr. 20, o powierzchni 2256,90 mtr. kw., należąca do Gedeona Lewkowicza. Nr. Hip. 16754.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Nowogródzkiej pod Nr. 40/42 i Rydza-Śmigłego pod Nr. 15-a, o powierzchni 3542 mtr. kw. należąca do Janowa Margolisa. Nr. Hip. 16787.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Krzywej pod Nr. 43, o powierzchni 453 mtr. kw., należąca do Ludmiły Własienko. Nr. Hip. 16762.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sołtaniskiej pod Nr. 12-a, o powierzchni, 978,50 mtr. kw., nabyta przez Helenę Andrzejewską od Wiaczesława Bohdanowicza. Nr. Hip. 16763.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Mejszagolskiej pod Nr. 18. o powierzchni 5233,40 mtr. kw. czyli 1149,67 sąż. kw. należąca do Antoniego Aleksandrowicza. Nr. Hip. 16739.
10. Nieruchomość w mieście Nowej Wilejce przy ulicy Kojrańskiej pod Nr. 2, o powierzchni 882 mtr. kw., nabyta przez Wilhelma Łowmiańskiego od Antoniego i Józefy Misiewiczów. Nr. Hip. 16755.
11. Nieruchomość w mieście Trokach przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 10, o powierzchni 250 sąż. kw. należąca do Kamilli Aronowiczowej. Nr. Hip. 16735.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Piwnej i zaułku Rossa pod Nr. 13, o powierzchni 1 dzies. 890 sąż. kw. należąca do Józefa Buczyńskiego. Nr. Hip. 16723.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
*(—) L. Sumorok.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

**Na dzień 23 września 1936 roku.**

1. Nieruchomość w mieście Głębokiem przy ul. Łomżyńskiej pod Nr. 42, powierzchni 633 mtr. kw. zawierająca, należąca do Nadziei Krywionkowej. Nr. Hip. 8908/B.
2. Nieruchomość w w. Brasławiu przy ul. 3-go Maja pod Nr. 85, składająca się z dwóch placów stanowiących jedną całość, powierzchni 1685 mtr. kw., nabyta przez Arona Sznejdera od Józefa Rynkiewicza, Teodora, Mikołaja, Antoniego i Arkadjusza Pietraszkiewiczów. Nr. Hip. 8886/B.
3. Nieruchomość w m. Oszmianie pod nazwą „Wygon" przy ul. Polańskiej, powierzchni 50 ha 5936 mtr. kw. należąca do Magistratu miasta Oszmiany. Nr. Hip. 8831/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dn. 20 maja 1936 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
*(—) Hieronim Piotrowski.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

**Na dzień 14 sierpnia 1936 roku.**

1. Działka gruntu nadziałowego we wsi Nowosiołki pod nazwą „Na wysokim polu I" gminy lidzkiej, powiatu lidzkiego, powierzchni 3000 mtr. kw. (długości 200 mtr. i szerokości 15 mtr.) własność Konstancji Kopaczelowej jako nabyta ze składy większej osady nadziałowej. Nr. Hip. 3569.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Legjonowej pod Nr. 1 (dawniej wsi Zarzecze gminy lidzkiej) powierzchni 945,80 mtr. kw. własność Heleny z Ajzensztadtów Kapłanowej jako nabyta od Stanisława Grablisa Nr. Hip. 4344.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Lida, dnia 19 maja 1936 roku.

w. z. Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *podpis nieczytelny.*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

**Na dzień 1 lipca 1936 roku.**

1. Nieruchomość w miasteczku Zdzięciole przy ulicy Nr. 2, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 2546 mtr. kw., należąca do Mowszy Winokura, otrzymana w wyniku scalenia spalonej części miasteczka, wzamian posiadanego poprzednio placu przy ulicy Kościelnej pod Nr. 30-a. Księga hip. Nr. 6905.

**Na dzień 3 sierpnia 1936 roku.**

2. Nieruchomość ziemska Ostrówki gminy horodziejskiej, powiatu nieświeskiego, pochodząca ze składu majątku Ostrówki, o powierzchni 15 ha 9754 mtr. kw., należąca do Aleksandry Lichodziejewskiej z nabycia drogą kupna w roku 1936 od Anny z Zaleskich Terajewiczowej. Księga hip. Nr. 7020.
3. Nieruchomość ziemska w uroczysku Pohulanka w obrębie miasta Nieświeża, o powierzchni około 1 ha 1412 mtr. kw., należąca do Franciszka Pietkiewicza z nabycia drogą kupna w roku 1936 od Lipy Grynwalda. Księga hip. 7115.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 53, poz. 510).

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

**27 lipca 1936 roku.**

1. Nieruchomość położona na stacji kolejowej Skidel w uroczysku „Połuwołoki" w gminie skidelskiej, powiatu grodzieńskiego, składająca się z dwóch działek gruntu zawierających powierzchni pierwsza długości 97 m. szerokości 31,95 m. a druga długości 97 m. i szerokości 10,65 m. w granicach z jednej strony z gruntami Kopelmana, z drugiej z gruntami Sawwa i innych, z trzeciej z torem kolejowym i z czwartej ze wsią Puzewicze, stanowiące własność Calela Brancowskiego dawniej Marji Sawwa, Natalji Sawwa, Krystyny Sawwa i Nadziei Korsiakowskiej, hip. Nr. 1601/G
2. Nieruchomość położona w mieście Wołkowysku przy ulicy Trzeciego Maja pod Nr. 4 i Nr. 6 zawierająca ogółem powierzchni 4238 m. kw. stanowiąca jedną całość gospodarczą stanowiąca własność Antoniego Hancewicza dawniej Jana Czyżewskiego i Wołkowyskiego Rzymsko-Katolickiego Kościoła Parafjalnego, hip. Nr. 438/W.

**28 lipca 1936 roku.**

3. Nieruchomość położona obecnie w mieście Druskienikach przy ulicy Druskienickiej pod Nr. 13 dawniej we wsi Rotnicy zawierająca powierzchni około 1598 m. kw. stanowiąca własność Wincentego Kamińskiego dawniej Wincentego, Dominika i Hipolita synów Antoniego Pieczukiewiczów i Hipolita syna Jana Pieczukiewicza, hip. Nr. 1292/G.

4. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Orzeszkowej pod Nr. 3 zawierająca powierzchni według planu 8866 m. kw. stanowiąca własność Skarbu Państwa hip. Nr. 1294/G.

**29 lipca 1936 roku.**

5. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Legjonowej pod Nr. 29/1 zawierająca powierzchni 1137,23 m. kw. stanowiąca własność Bolesława Horbatowskiego dawniej Stowarzyszenia Spółdzielczego Pracowników Komunalnych dla budowy własnych domów w Grodnie, hip. Nr. 1295/G.
6. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Sokolniczej dotąd nr. policyjnym nie oznaczona zawierająca powierzchni 999 m. kw. w granicach: od frontu ulica Sokolnicza, z prawej strony posesja sprzedawczyni Marji Biernackiej, z lewej strony posesja Ignacego Chlewińskiego i z tyłu posesja Skarbu Państwa, stanowiąca własność Tadeusza i Julji małżonków Ochrymuków dawniej Marji Biernackiej, hip. Nr. 1296/G.

**30 lipca 1936 roku.**

7. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Orzeszkowej pod Nr. 22 zawierająca powierzchni 7074 m. kw. stanowiąca własność Skarbu Państwa, hip. Nr. 1297/G.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 29 maja 1936 roku.

*(—) W. Zienkiewicz.*
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym wGrodnie.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

**Na dzień 27 sierpnia 1936 roku.**

Hip. Nr. 8274. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kościuszki pod Nr. 14 powierzchni 297 mtr. kw. nabyta przez Zofję - Małgorzatę Mazurowską od Złaty Kaplis.

Hip. Nr. 8276. Nieruchomość ziemska „Gorełazy" urocz. „Kreczewo" gm. Wielkoryta pow. Brzeskiego, powierzchni 41,7893 ha należąca do Skarbu Państwa.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

Brześć n/B. dnia 19 maja 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny
*L. Dmowski.*

# Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

## OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

### O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Dąbrowska Wanda**—magister praw U.S.B., zamieszkała w Wilnie, przy ul. Połockiej 4 m. 3, pod patronatem adwokata Stanisława Bagińskiego, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

2) **Duchnowski Jan** — magister praw U.S.B., zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowaj 12 m. 6, pod patronatem adwokata Bronisława Olechnowicza, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

3) **Parczewski Tadeusz** — magister praw U. S. B., zamieszkały w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 22 m. 36, pod patronatem adw. W. Parczewskiego, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

4) **Urbanowiczowa Jadwiga** — b. aplikant sądowy Sądu Okręgowego w Wilnie, zam. w Wilnie, przy zaułku Literackim 11 m. 28, pod patronatem adw. W. Jankowskiego, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

---

TREŚĆ: Józef Zajkowski — *Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorji*. Str. 207. Gierc Czarny — *Zmiana powództwa w świetle orzecznictwa oraz przepisów K. P. C.* Str. 212. Sz. Milkonowicki adwokat — *Podżeganie i Pomocnictwo*. Str. 215. *Przegląd ustawodawstwa*. Str. 220. *Orzecznictwo cywilne*. Str. 222. *Orzecznictwo karne* Str. 224. *Przegląd czasopism*. Str. 225. *Bibljografja*. Str. 227. *Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłłowicza*. Str. 232. *Wyciąg z komunikatu Nr. 5 Naczelnej Rady Adwokackiej*. Str. 234.

EUROPA WSCHODNIA:

St. Odlanicki Poczobut—*Prawo o Łotewskiej Izbie Rolniczej*. Str. 237. *Obwieszczenia*. Str. 243. *Z Rady Adwokackiej w Wilnie*. Str. 247.

---



---

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — LEON SUMOROK.

---

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.